


DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW. **PL**

Nr 3 (89), 22 lutego 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



## Sytuację ratuje herbata

Nocny patrol strażnika miejskiego

**Prosto  
do e-Urzędu**

Złatw sprawy przez Internet!

**Co nowego  
na Magicznym Krakowie?**

Więcej, prościej i ciekawiej

# I KONGRES ZAŁOŻYCIELSKI UGRUPOWANIA SHOPKA JEST NAJWAŻNIEJSZA

Co roku koncepcja artystyczna Shopki różni się od poprzednich. Podczas tegorocznej edycji aktorzy-politycy po raz kolejny dowcipnie i z dystansem podsumowali wydarzenia minionego roku, który obfitował w szczególnie intensywne ruchy tektoniczne na scenie politycznej. To zaowocowało powstaniem nowych partii, ugrupowań i inicjatyw. Twórcy shopki nie pozostali w tyle i postanowili stworzyć jedno ogólnonarodowe ugrupowanie odpowiadające potrzebom wszystkich Polaków – partię SJN (Shopka Jest Najważniejsza).

W 12. edycji wystąpili m.in.: Kazimierz Barczyk, Stanisław Bisztyga, Jan Bury, Tadeusz Cymański, Zbigniew Cwiąkański, Kazimierz Czeka, Andrzej Dera, Eugeniusz Grzeszczak, Adam Hofman, Beata Kempa, Joanna Kluzik-Rostkowska, Andrzej Kosiniak-Kamysz, Paweł Kowal, Bogdan Krzeczowski, Jacek Kurski, Jacek Majchrowski, Agnieszka Małatyńska, Katarzyna Matusik-Lipiec, Joanna Kluzik-Rostkowska, Elżbieta Jakubiak, Paweł Poncylijusz, Bogdan Pęk, Małgorzata Radwan-Ballada, Elżbieta Radziszewska, Ireneusz Raś, Joanna Senyszyn, Janusz Sepioł, Bogusław Sonik, Stanisław Sorys, Teresa Starmach, Róża Thun, Jerzy Wenderlich, Marcin Witko, Janusz Wojciechowski.

Przedstawienie wyreżyserował dyrektor teatru Groteska Adolf Weltschek, a szoł poprowadzili Ewa Godlewska i Sławomir Jeneralski.



# Karta dużej rodziny

**J**uż 95 rodzin wielodzietnych z Krakowa odebrało w magistracie karty w ramach Programu Krakowska Karta Rodzinna 4+. Dokument gwarantuje rodzinom z czwórką i większą liczbą dzieci korzystanie z dynamicznie rozwijającego się systemu ulg i rabatów, które zaoferowały instytucje miejskie oraz podmioty komercyjne. W najbliższym czasie karty odbierze ponad 100 rodzin z Krakowa.

Krakowska Karta Rodzinna 4+ to kolejny element polityki prorodzinnej realizowanej przez miasto Kraków, mający na celu promowanie modelu rodziny wielodzietnej oraz kształtowanie jej pozytywnego wizerunku.

Program adresowany jest do wszystkich rodzin zamieszkałych na terenie Krakowa, składających się z rodziców (jednego rodzica), mających na utrzymaniu czworo i więcej dzieci, bez względu na kryterium dochodowe. Bonifikaty obowiązują w różnych kategoriach: komunikacja miejska, kultura, zdrowie, sport i rekreacja, gastronomia, sklepy i usługi. Do udziału w programie, oprócz jednostek i instytucji miejskich, zostały zaproszone liczne podmioty komercyjne – sklepy, szkoły językowe, punkty usługowe (zakłady szewskie, gabinety odnowy biologicznej, studia fryzjerskie i kosmetyczne), centra handlowe, placówki medyczne, biura pośrednictwa nieruchomości oraz firmy świadczące usługi internetowe, które przyszłym beneficjentom proponują wiele

ulg i promocji. Miasto zawarło już porozumienia z 70 podmiotami zewnętrznymi, które oferują bonifikaty od 3 do 50 proc. dla osób legitymujących się KKR 4+.

Lista partnerów programu jest dostępna na stronie [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl) w zakładce 4+. Przedsiębiorcy zainteresowani przystąpieniem do programu mogą wypełnić formularz znajdujący się na portalu [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl). Współpraca miasta z prywatnymi podmiotami, deklarującymi chęć przystąpienia do programu, jest regulowana stosownym porozumieniem. Program ma formułę otwartą, a więc cały czas zapraszamy nowych partnerów, którzy chcą do niego przystąpić. Każdy z partnerów otrzyma naklejkę akcji do umieszczenia w widocznym

miejscu, informującą o honorowaniu karty. Partnerzy mogą liczyć na bezpłatną reklamę na miejskiej stronie internetowej.

Wydawaniem kart i obsługą wniosków zajmuje się Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa. Przy ul. Stachowicza 18 można złożyć wniosek o wydanie karty KKR 4+. Formularze można pobrać ze strony internetowej [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl) lub bezpośrednio w wydziale. Wnioski rozpatrywane są na bieżąco. Czas oczekiwania na wyrobienie karty wynosi ok. 30 minut. Każdy członek rodziny dostaje imienną kartę, ważną przez rok od daty wydania.

**Redakcja KRAKOWA.PL**

**Krakowska Karta Rodzinna 4+**  
[www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl)

**Masz firmę?**  
Możesz pomóc!  
Dołącz do nas!

**Masz rodzinę wielodzietną?**  
Przystąp do naszego programu Krakowska Karta Rodzinna 4+!

Urząd Miasta Krakowa, Wydział Spraw Społecznych  
30-103 Kraków, ul. Stachowicza 18, pok. 216  
tel. 12 616 52 62  
[www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl)  
[kkr.amk@um.krakow.pl](mailto:kkr.amk@um.krakow.pl)

## KONKURS

Zapraszamy do udziału w naszym konkursie. Wystarczy odpowiedzieć poprawnie na dwa pytania, by wziąć udział w losowaniu nagród. Oto pytania konkursowe: 1. Ile miast zgłoszono do konkursu na najcudowniejsze miasto świata, ile z nich przejdzie do następnego etapu, a ile dostanie nominacje do

ścisłego finału? 2. Do czego służy profil zaufany? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) do 27 lutego 2012 r. Na zwycięzców czekają podwójne wejściówki na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-13-86, e-mail: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl).

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Wiesław Majka.

Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio.

Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jermianowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasickiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 7 marca.

## W numerze:

### STRAŻ MIEJSKA

#### 4. Sytuację ratuje herbata

Nocny patrol strażnika miejskiego

#### 7. Na straży prawa

Rozmowa z kom. Januszem Wiaterkiem

#### 8. Zostać strażnikiem na jeden dzień

Gra miejska

### MIASTO

#### 8. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

#### 9. Jak nam Unia pomaga

Unijne fundusze na krakowskie projekty

#### 10. Komu przeszkadza edukacja przyszłości?

O restrukturyzacji sieci krakowskich szkół

#### 11. Szukamy „8 Wspaniałych”

Zgłoś swojego kandydata

#### 11. Postaw na rodzinę

O promowaniu wartości rodzinnych

### W SIECI

#### 12. Prosto do e-Urzędu

Załatw sprawę przez internet!

#### 13. Co nowego na Magicznym Krakowie?

Więcej, prościej i ciekawiej

#### 13. Porozmawiajmy o PPP

Strona poświęcona partnerstwu publiczno-prywatnemu

### SPORT

#### 14. Krakowscy olimpijczycy

Szachy, siatkówka i hokej

### KULTURA

#### 15. Pasja w Alwerni

31 marca niezwykła prapremiera

#### 15. Polskie żaglowce na start

Festiwal Shanties

#### 16. Trondheim nowym partnerem Krakowa

Miasto studentów, festiwalu i rowerów

#### 17. Walentynki w Norymberdze

Jazz z Krakowa

#### 17. Breakdance w Krakowie

Floor Wars 2012

### RADA MIASTA KRAKOWA

#### 18. Ujarzmić stacje bazowe

O rezolucji RMK

#### 20. Zarządzanie miastem w kryzysie

Czas trudnych decyzji

#### 21. Honorowa dama Krakowa

Odeszła Wisława Szymborska

#### 21. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

#### 22. Znowu 43 radnych

Nowy radny w Klubie Przyjazny Kraków

#### 22. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie?

Szansa na promocję Krakowa

#### 23. Radni z bliska

Jerzy Sonik


### HISTORIA

#### 24. Dratewka czy Skuba?

Co krakowianie wiedzą o swoim smoku?

#### 25. Kalendarium krakowskie

# Sytuację ratuje herbata



**Strażnicy miejscy bez żalu zostawiają brawurowe pościgi policjantom. Przyznają, że są od tych „mniejszych spraw”, bardziej porządkowych niż widowiskowych. Jednak kiedy temperatura powietrza spada znacznie poniżej zera, to właśnie ich zaangażowaniu zawdzięcza życie wiele bezdomnych i samotnych osób. Żeby się o tym przekonać, warto przyjrzeć się „od środka” jednemu z zimowych nocnych patroli Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Wspólny patrol jest też okazją do rozmowy o codziennej służbie strażnika miejskiego.**



## Joanna Kijowska

**G**rzegorz Gardoń w krakowskiej straży miejskiej pracuje od 16 lat. W oddziale Podgórze od roku. Dzisiaj czeka go dwunastogodzinna służba. Plan na najbliższe cztery godziny: odwiedzić wybrane miejsca, w których koczują bezdomni. Kiedy słupki rtęci, tak jak dzisiaj, pokazują minus 15 stopni, takie patrole to często jedyna szansa, by uratować wielu z nich przed zamrożeniem albo zaccadzeniem. Z komendy wyruszamy kilka minut po 18.00, wyposażeni w duży termos z gorącą herbatą, komplet plastikowych kubków i latarki.

### Namiot pana Witolda

Żeby go odwiedzić, musimy przejść spory kawałek drogi od parkingu przy osiedlu bloków, na którym zostawiamy radiowóz. Najpierw trzeba się wdrapać na stromy pagórek – co nie jest łatwe, kiedy wokół ciemno, pod nogami ślisko, a w ręce trzyma się termos. Kolejno wchodzimy pod górę, termos podając sobie z rąk do rąk. Nie możemy go przecież rozbić. Dla niektórych bezdomnych to może być jedyna ciepła herbata tej nocy. Potem jeszcze krótki spacer wzdłuż pagórka i schodzimy na drugą stronę. Między drzewami i krzakami stoi mały, turystyczny namiot. Mieszka tam pan Witold. Jest bezdomny od dziesięciu lat, a tutaj koczuje od miesiąca. – Dobry wieczór, panie Witoldzie, straż miejska – wita się funkcjonariusz. Pan Witold odpowiada, ale nie wychodzi z namiotu. Jest zbyt zimno. Pytamy, czy chce się napić herbaty. Od-

mawia. Mówi, że ma. Zjadł też dzisiaj obiad – dostał zupę pomidorową i kielbasę od ludzi z pobliskiego osiedla. Niedawno odwiedzili go też pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Chętnie przyjmie natomiast wełniany koc – strażnik wróci tutaj jeszcze dwa albo trzy razy w ciągu nocy, więc obiecuje, że go przywiezie. To wszystko, co da się zrobić, bo pan Witold nie chce się zgodzić na pobyt w noclegowni ani ogrzewalni. – Wie pan, że przytulisko jest dla pana otwarte. Jakby się pan zdecydował, wystarczy dać znać – zachęca pan Grzegorz. W odpowiedzi słyszy tylko zrezygnowane: – Wiem, wiem.

Zaciekawiona zachowaniem mieszkańców, którzy przynieśli panu Witoldowi

jedzenie, w drodze powrotnej pytam strażnika, czy taka spontaniczna życzliwość wobec bezdomnych to częste zjawisko. – Ludzie pomagają z wrażliwości, to na pewno. Ale zazwyczaj są skorzy do pomocy tylko wtedy, kiedy bezdomny jest w bezpiecznej odległości. Gdyby spał w klatce schodowej ich bloku, a do drzwi ich mieszkań docierałby nieprzyjemny zapach niemytego ciała i brudnych ubrań, to trzydziestu pozwoliłoby mu tam zostać ze względu na mróz, a trzydziesty pierwszy zadzwoniłby do nas z interwencją, że nie życzy sobie jego obecności – wyjaśnia. Wracamy tą samą trasą.

### Sto pierwszy raz

Wsiadamy do radiowozu. Przez szybę samochodu widać mężczyznę, który żywo gestykulując rękami, stara się coś wytłumaczyć strażnikom miejskim z innego patrolu. Okazuje się, że zaparkował mimo zakazu. Korzystając z okazji, pytam, jak to jest z karaniem za złe parkowanie czy wjazd do strefy. – Kiedy ktoś zatrzyma się w niedozwolonym miejscu, najpierw pytamy, dlaczego to zrobił. Być może przywiózł niepełnosprawną osobę do ośrodka zdrowia i musiał podjechać możliwie najbliżej niego albo poczuł się źle za kierownicą. To są okoliczności łagodzące. W takiej sytuacji kończy się najczęściej na pouczeniu. Co innego, kiedy z nieprawidłowo zaparkowanego samochodu wysiada mężczyzna z młodą, piękną kobietą i oburza się, że tym mandatem psujemy mu romantyczną kolację – tłumaczy pan Grzegorz. Przekonuje mnie też, że wachlarz wymówek stosowanych przez nieprzestrzegających

przepisów kierowców jest o wiele szerszy. – Kiedyś np. usłyszałem od pana, że nie mogę go ukarać za parkowanie na zakazie, bo on zatrzymywał się tu wcześniej ze sto razy. Inny kierowca w podobnej sytuacji zwierzył mi się, że musiał zaparkować dokładnie w tym miejscu, bo zdradza go żona, a on właśnie ją śledzi – śmieje się pan Grzegorz.

Szybko okazuje się, że również kiepskim jak wymówka sposobem na uniknięcie mandatu jest składanie obietnicy poprawy, której nie zamierzamy dotrzymać. – Raz w Śródmieściu zatrzymałem panią, która bardzo sympatyczna, rozmowna. Przekonywała, że jeśli podaruję jej mandat, to

**Plan na najbliższe cztery godziny: odwiedzić wybrane miejsca, w których koczują bezdomni. Kiedy słupki rtęci, tak jak dzisiaj, pokazują minus 15 stopni, takie patrole to często jedyna szansa, by uratować wielu z nich przed zamrożeniem albo zaccadzeniem.**



► już nigdy więcej tego nie zrobi. Skończyło się na pouczeniu – opowiada strażnik. – Mam jednak świetną pamięć do twarzy, więc kiedy jakiś czas później spotkał się po raz drugi w identycznej sytuacji, nie omieszkałem przypomnieć o złożonej obietnicy. Pani prosiła, że bym pozwolił jej jechać, tym razem zapewniając, że jeśli znów ją złapię, będę mógł wypisać mandat na 500 zł, a ona nie powie ani słowa. Zgodziłem się. Pech chciał, że trafiła na mnie po raz trzeci... – dodaje z rozbawieniem.

### Herbata z cukrem

Dojeżdżamy pod duży kilkupiętrowy pustostan. Kiedyś musiało tu mieszkać kilkanaście rodzin. Z zewnątrz budynek wygląda nie najgorzej, ale wystarczy wejść do środka, żeby się przekonać, że to kompletna ruina. Na wpół wyburzone ściany, a w tych, które się ostały, dziury po miedzianych przewodach, drutach zbrojeniowych i innych metalowych elementach, które da się łatwo spieniężyć w skupie złomu. Pomieszczenia pełne są gruzu, starych ubrań, najrozmaitszych przedmiotów, leży tu nawet przystrojona choinka, ale panujący w budynku nastrój jest daleki od świątecznego.

Bezdomni zajmują łącznie trzy „pokoje”, ale teraz wspólnie grzeją się w jednym, w którym zrobili prowizoryczny piec, a właściwie palenisko. Strażnik puka do zbitych z desek drzwi. Zaproszeni wchodzimy do środka. Witają nas wypowiedane lekko wstawionym głosem uszczypliwe uwagi na temat niesionej im po-

mocy. – To wszystko jest robione pod publiczność – mówi ze złością jeden z bezdomnych. Emocji nie uspokajają zapewnienia, że tu nie chodzi o rozgłos tylko o ludzki odruch serca, o szczerą chęć niesienia pomocy. Sytuację niespodziewanie ratuje herbata. – Panowie, mamy gorącą herbatę. Dobrze posłodzona. Nie żałowałem cukru – oferuje pan Grzegorz. – A, jak słodzona, to pewnie, że chcemy – odpowiada ten sam mężczyzna. Napelniają się podstawiane jeden po drugim kubki. Wychodzimy żegnani ciepłymi pozdrowieniami.

### Pięć centymetrów sąsiedzkiej miłości

Jedziemy do następnego z wyznaczonych miejsc. Mijają nas pędzące na sygnale policyjne radiowozy. Pan Grzegorz przyznaje wtedy, że jego służba to nie brawurowe pościgi i spektakularne akcje. Zdecydowanie nie zgadza się jednak z uszczypliwą opinią, że tam, gdzie dzieje się coś poważnego, nie ma strażników miejskich, ale za to wytopią każdy samochód, którego koło stoi o dwa centymetry poza linią

**Strażnik puka do zbitych z desek drzwi. Zaproszeni wchodzimy do środka. Witają nas wypowiedane lekko wstawionym głosem uszczypliwe uwagi na temat niesionej im pomocy. Sytuację niespodziewanie ratuje herbata.**

parkowania. – Po pierwsze, nie możemy być wszędzie, a po drugie, trudno oczekiwać, że ktoś będzie celowo rozbijał szybę samochodu na oczach patrolu straży miejskiej. Jest dużo większe prawdopodobieństwo znalezienia źle zaparkowanego samochodu niż złapania wandala na gorącym uczynku. Żeby udało się to drugie, na przykład żeby złapać niszczących bloki grafficiarzy, często używamy nieoznakowanych radiowozów – tłumaczy spokojnie. Mit złośliwego strażnika miejskiego upada z jeszcze większym trzaskiem, kiedy wychodzi na jaw, że inicjatorami nie do

końca zasadnych interwencji są np. życzliwi sąsiedzi. – Zgodnie z przepisami, parkując samochodem na chodniku, trzeba pozostawić 1,5 m wolnej przestrzeni, tak żeby nie utrudniać poruszania się pieszym. Raz przyjeżdżam wezwany na interwencję, a obywatel stoi przy wskazanym samochodzie z metrem i pokazuje, że w tym przypadku jest tylko 1,45 m. Dopiero po jakimś czasie okazuje się, że nie chodzi o 5 cm miejsca na chodniku, tylko o sąsiada, który był właścicielem nieprzepisowo zaparkowanego samochodu – opowiada pan Grzegorz.

### Przetrwać zimę

Do ostatniego pustostanu docieramy niemal równocześnie z dwoma wozami strażackimi. Dym z prowizorycznego pieca zasnuwa cały budynek. Koczujący tam bezdomny nie zgadza się jednak na przewiezienie go do noclegowni nawet na jedną noc. Boi się, że w tym czasie ktoś zajmie jego miejsce. Strażacy wiedzą, że jeśli nie zagaszą pieca, mężczyzna się zaccadzi, a jeśli to zrobią, może zamarznąć. W tej sytuacji muszą wybrać drugie rozwiązanie. Ustalają jednak z panem Grzegorzem, że strażnik wróci tu jeszcze tej nocy, żeby skontrolować sytuację. Jestem zaskoczona takim rozwojem wypadków. Pytam pana Grzegorza, czy takie odrzucanie pomocy go nie złości, czy nie złości go to, że przez upór tego mężczyzny będzie musiał tutaj przyjechać jeszcze kilka razy. – Nie mogę żadnego z nich zmusić do tego, żeby pojechał do noclegowni. Są tacy, a nie inni, ale chcą żyć. Gdyby było inaczej, nie męczyliby się tak zima po zimie. Wiem, że nie mam wielkiego wpływu na to, co zrobią ze swoim losem, ale mogę im pomóc przetrwać mrozy – odpowiada.



foto: Archiwum SMMK

80 proc. mieszkańców Krakowa pozytywnie ocenia pracę strażników miejskich

# Na straży prawa

O tym, co straciłby Kraków, gdyby nie było strażników miejskich, o statystykach, prewencji oraz Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej z **Januszem Wiaterkiem**, Komendantem Straży Miejskiej Miasta Krakowa, rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Archiwum SMMK

Janusz Wiaterki – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ukończył również Podyplomowe Studia Samorządu Terytorialnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Pracownik straży miejskiej w Zabrze od sierpnia 1991 r., od 1999 r. zastępca komendanta straży miejskiej w Zabrze, a od stycznia 2001 r. – komendant tamtejszej straży. W kwietniu 2006 r. powołany na stanowisko Komendanta Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Przedstawiciel Unii Metropolii Polskich, członek Zespołu do Spraw Współpracy ze Strażami Gminnymi (Miejskimi) przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.

**Krakowianie coraz częściej zwracają się do straży miejskiej z prośbą o interwencję. Czy oznacza to, że rośnie zaufanie mieszkańców do funkcjonariuszy, czy też wynika to z rosnącej liczby problemów do rozwiązania?**

**Janusz Wiaterki:** To pytanie zawiera w sobie pułapkę... Więcej problemów do rozwiązania to być może nie do końca sprawne działanie strażników. To byłaby krzywdząca opinia. Myślę, że kwestia zaufania do strażników miejskich wiąże się ściśle z drugą częścią pytania. Ludzie zgłaszają do nas sprawy różnego rodzaju, widzą, że ich nie lekceważymy, że poważnie traktujemy problemy, że dobrze działamy. To powoduje wzrost zaufania do straży miejskiej, skutkujący kolejnymi zgłoszeniami.

**Kraków to miasto chętnie odwiedzane przez turystów. Takie turystyczne metropolie często jednak nie należą do miejsc bezpiecznych. Czy turyści mogą bez obaw przyjeżdżać do Krakowa?**

**JW.:** Oczywiście, mogą przyjeżdżać do nas bez obaw. Kraków jest miastem stosunkowo bezpiecznym. Jeżeli ktoś jednak szuka tzw. „mocnych wrażeń”, to i u nas je znajdzie. Straż miejska ma dobre rozeznanie tzw. miejsc zagrożonych. Wiemy też, w jakich dniach i o jakich porach doby te zagrożenia występują. Staramy się tak dyslokować służby, by w tych newralgicznych miejscach i okresach strażnicy mogli sprawnie wypełniać swoje obowiązki.

**Za kilka miesięcy Kraków będzie gościł drużyny biorące udział w Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej oraz ich kibiców. To wielkie wyzwanie dla straży miejskiej...**

**JW.:** To prawda. Miasto spodziewa się wielu gości. Na krakowskich Błoniach ma funkcjonować strefa kibica, w Krakowie w czasie turnieju będą mieszkać piłkarze. Emocje sportowe i alkohol prowadzą czasem do łamania prawa. Te sytuacje stanowią wyzwanie nie tylko dla straży miejskiej, ale dla wszystkich służb zajmujących się ochroną porządku publicznego w naszym mieście. Nasza

ściśle współpracuje z policją, wspólne służby, mają spowodować, by ten gorący okres nie zakłócił normalnego funkcjonowania miasta.

**Wśród działań straży miejskiej planowanych na 2012 r. znalazła się akcja „Bezpieczny Kwadrat”. Na czym ona polega?**

**JW.:** „Bezpieczny kwadrat” to intensywne kontrole najbardziej zagrożonych wykróceniami rejonów miasta. Osoby popełniające w miejscach publicznych czyny zabronione muszą liczyć się ze zdecydowaną reakcją ze strony strażników, współpracujących z nimi policjantów i innych służb. Duże siły skupione na małym obszarze dają szansę na skuteczne działania tam, gdzie to jest konieczne. Angażując się w takie akcje, nie rezygnujemy ze swoich pozostałych obowiązków, a jedynie sięgamy po kolejny instrument, by skuteczniej je wykonywać.

**Powszechnie wiadomo, że prewencja i edukacja są ważniejsze od karaniami. Jakie działania straż podejmuje w zakresie przeciwdziałania przestępczości?**

**JW.:** To rozległy problem, a główną rolę w realizacji zadań związanych z prewencją i edukacją odgrywają strażnicy z referatu profilaktyki. Realizując programy kierunkowe: „Współpracujmy”, „Przyjazna szkoła”, „Unikaj zagrożeń” czy „Sportowe imprezy rekreacyjne”, strażnicy współpracują z instytucjami edukacyjnymi, klubami sportowymi i stowarzyszeniami.

Nie wolno jednak zapominać o roli pozostałych strażników w realizowaniu zasad prewencji ogólnej. Ich obecność w miejscach publicznych ma odstraszać potencjalnych sprawców czynów zabronionych, ma oddziaływać prewencyjnie.

**Kraków stawia na rozwój straży miejskiej. Co straciłoby miasto, gdyby zabrakło tej służby?**

**JW.:** To trudne, ale ważne pytanie. Kraków straciłby przede wszystkim zespół ludzi – bardzo dobrze wyszkolonych, bardzo dobrze wykonujących swoje obowiązki, chroniących spokój i porządek publiczny. Kraków straciłby także możliwość skutecznego wpływu na szereg negatywnych zjawisk występujących w mieście. Rozwiązywanie tych problemów, a często zapobieganie ich powstawaniu, wpływa oczywiście na komfort życia mieszkańców. Badania socjologiczne przeprowadzone w 2009 r. przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego wykazały, że blisko 80 proc. respondentów opowiedziało się za funkcjonowaniem Straży Miejskiej Miasta Krakowa, pozytywnie oceniając jej dotychczasową pracę. Co więcej, mieszkańcy wskazali na potrzebę zwiększenia liczby strażników miejskich pełniących służbę na krakowskich ulicach.

# Zostać strażnikiem na jeden dzień

Zbliża się finał konkursu historyczno-przygodowego Strażnik Czasu. Jego uczestnicy będą mieli okazję poznać różne aspekty pracy strażników miejskich w praktyce.

## ■ Marcin Jurczenko

Na początku marca przeprowadzony zostanie finał konkursu Strażnik Czasu, w którym weźmie udział 20 trzyosobowych zespołów złożonych z uczniów krakowskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Uczniowie ci zostali wyłonieni spośród 74 drużyn, które wystartowały w eliminacjach. W trakcie półfinałowych zmaganiach uczestnicy wysłuchali w murach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Muzeum PRL-u specjalnie przygotowanych lekcji. Celem prowadzących zajęcia była prezentacja kluczowych kwestii związanych z samorządem miejskim, obronnością i wymiarem sprawiedliwości w Krakowie na przestrzeni wieków, przedstawienie zadań i sposobu działania straży miejskiej w dziejach Krakowa oraz pogłębienie wiedzy o respektowaniu prawa w historii najnowszej. Bezpośrednio po lekcjach uczniowie musieli rozwiązać test, który pozwolił na wyłonienie uczestników finału. Najlepsze wyniki uzyskali uczniowie Gimnazjum nr 24 oraz wychowanki Bursy Szkolnictwa Ponadpodstawowego nr 1.

Zbliżający się finał konkursu Strażnik Czasu rozegrany zostanie w formie gry terenowej, a jej uczestnicy wcielą się w role strażników miejskich i pokonają po krakowskim bruku



Po zajęciach uczniowie musieli napisać test

Źródło: Archiwum SMMK

ok. 5600 m, rozwiązując 12 rozmaitych zadań. Głównym celem gry jest przedstawienie codziennej pracy Straży Miejskiej Miasta Krakowa.

Organizatorami konkursu, w ramach którego przeprowadzana zostanie gra, są: Straż Miejska Miasta Krakowa, Muzeum PRL-u i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wspierani przez Związek Harcerstwa Polskiego Szczep „Wigry”, którego zuchy będą odkrywać przygotowane specjalnie na potrzeby gry scenki. W konkursie przewidziano wartościowe nagrody rzeczowe.

Następnym ważnym wydarzeniem realizowanym przez strażników zajmujących się profilaktyką będą konkursy związane z tematyką prawa i bezpieczeństwa pt. „Prawo i my” oraz „Prawo, ratownictwo i bezpieczeństwo”.

## Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 2 lutego

- Podpisanie listu intencyjnego o partnerstwie między Krakowem i norweskim Trondheim przez Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego i Burmistrza Trondheim Ritę Ottverik



Źródło: Wiesław Nętko / UMK

- Spotkanie z laureatem Pokojowej Nagrody Nobla (2006 r.) prof. Muhammadem Yunusem – twórcą pojęcia mikrokredytu



### 8 lutego

- Sesja Rady Miasta Krakowa

### 9 lutego

- Spotkanie z prof. Stanisławem Waltosem

- Uroczystości pogrzebowe Wisławy Szymborskiej (cmentarz Rakowicki)

### 11 lutego

- Reality Shopka Szol (Teatr Lalki, Maski i Aktora Grotteska)

### 13 lutego

- Uroczystość objęcia stanowiska Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji przez insp. Mariusza Dąbka oraz pożegnanie dotychczasowego komendanta nadinsp. Andrzeja Rokity
- Briefing w sprawie polityki mieszkaniowej miasta i aktualizacji stawek czynszu najmu lokali mieszkalnych w 2012 r.



# Jak nam Unia pomaga

W 2013 r. kończy się okres programowania, w którym można ubiegać się o określone w unijnych dokumentach finansowych fundusze. Na finiszu Kraków walczy o dofinansowanie dla kilku ważnych projektów. Powoli przygotowujemy się też do kolejnego okresu programowania 2014–2020.



foto: Paweł Kawczyk / UMK

Rozbudowane do trzech poziomów rondo Ofiar Katynia również powstało przy wsparciu unijnym

## Janusz Moskwa\*

**P**rzypomnijmy, że Kraków jest jednym z liderów wśród polskich miast pod względem pozyskiwania dotacji z Unii Europejskiej. W latach 2002–2011 do budżetu miasta i spółek komunalnych na realizację unijnych projektów wpłynął ponad 1 mld zł. Wartość wszystkich przedsięwzięć – inwestycyjnych i nieinwestycyjnych – realizowanych przez samorząd gminny w trwającym obecnie okresie programowania wynosi 3,443 mld złotych. 1,735 mld zł to kwota dofinansowania.

Wśród ważniejszych przedsięwzięć, na które udało się miastu pozyskać unijne wsparcie w ostatnim czasie, warto wymienić choćby projekt budowy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów, czyli krakowskiej ekospalarni śmieci. Umowę w tej sprawie podpisano wiosną 2011 r. Niemal w tym samym czasie otwarto pierwszą krakowską lamusownię, czyli nowoczesne centrum recyklingu. W tym wypadku

również nieodzowne okazało się zewnętrzne wsparcie finansowe.

Gospodarka odpadami i szeroko rozumiana ekologia to niejedynie obszary, które wspiera Unia Europejska. Otwarta w czerwcu ubiegłego roku estakada w ciągu ulic Nowohuckiej i Powstańców Wielkopolskich również została zbudowana dzięki unijnej pomocy. Obiekt usprawnił przejazd, podobnie jak rozbudowane do trzech poziomów rondo Ofiar Katynia. W tym wypadku na wsparcie unijne mogły liczyć tunele drogowe na linii północ–południe.

Dla tych, którzy wolą komunikację miejską, w ostatnich dniach 2011 r. uruchomiono pierwszy fragment długo wyczekiwanej linii tramwajowej do osiedla Ruczaj. Ostatecznie cały projekt współfinansowany ze środków unijnych zakończy się w tym roku. Mieszkańcy osiedla Ruczaj, studenci UJ oraz pracownicy nowoczesnych biurów zlokalizowanych w tej części Krakowa otrzymają do dyspozycji kilkukilometrową linię tramwajową kończącą

się w rejonie ul. Czerwone Maki oraz biegnącą równoległe do torowiska czteropasmową arterię, składającą się z ulic Grota-Roweckiego i Bobrzyńskiego.

Obecnie realizowany jest też inny projekt związany z komunikacją publiczną, który dotyczy rozwoju systemu zarządzania transportem publicznym. Dzięki niemu na przystankach pojawi się ok. 200 tablic informujących o czasie, w jakim nadjedzie tramwaj, oraz o ewentualnych utrudnieniach w ruchu.

W Krakowie nie zapomniano też o kulturze. Przy wsparciu unijnym powstało otwarte w maju ubiegłego roku Muzeum Sztuki Współczesnej. Gmach MOCAK-u był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany m.in. prestiżową międzynarodową nagrodą ALA przyznawaną przez Związek Architektów Włoskich. Z kolei we wrześniu na kulturalnej mapie Krakowa pojawiło się zmodernizowane Muzeum Armii Krajowej – inwestycja również współfinansowana przez UE. Miesiąc później zapadła decyzja o dofinansowaniu projektu modernizacji Pałacu Pod Krzysztofory, głównej siedziby Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Na pomocy UE wiele zyskała też krakowska turystyka. W ubiegłym roku zakończony został projekt, który dotyczył stworzenia szlaku żeglugi śródlądowej na Wiśle pomiędzy Opactwem Benedyktynów w Tyńcu a mostem Kotlarskim. W ramach przedsięwzięcia wyznaczono i wybudowano stanowiska cumownicze oraz miejsca przystankowe dla Krakowskiego Tramwaju Wodnego.

Miasto stara się też o pieniądze na kolejne projekty, które mają uatrakcyjnić ofertę Krakowa dla turystów i mieszkańców, m.in. na trasę turystyczną „Kazimierz dla niepełnosprawnego turysty”. W przygotowaniu jest też projekt „Poprzez naturę poznajemy kulturę – rozbudowa szlaku rowerowego wzdłuż Wisły w Krakowie”. Projekty związane z promocją turystyki biznesowej w Małopolsce na rynkach zagranicznych oraz oferty turystyki religijnej Małopolski na arenie międzynarodowej już otrzymały dofinansowanie.

Wśród projektów unijnych ważne miejsce zajmują również przedsięwzięcia o charakterze społecznym i edukacyjnym. Od 2008 r. przy wsparciu unijnym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi działania na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy i zagrożonych wykluczeniem społecznym. W ubiegłym roku sukcesem zakończyły się projekty edukacyjne szkół średnich, w tym zawodowych, i podstawowych. W tym roku Kraków otrzymał dofinansowanie na zajęcia dodatkowe dla uczniów z 96 szkół podstawowych.

\*dyrektor Biura Funduszy Europejskich UMK

# Komu przeszkadza edukacja przyszłości?

Krakowska Edukacja Przyszłości – co to takiego? To system sprawnych, autonomicznych placówek oświatowych, których dyrektorzy stawiają na wysoki poziom nauczania i dbają o racjonalne gospodarowanie środkami budżetowymi.



foto: Paweł Kravczyk / UMK

Podczas spotkań z dyrektorami szkół i przedszkoli Anna Okońska-Walkowicz, Zastępca Prezydenta Krakowa ds. Edukacji i Spraw Społecznych apelowała o nowe spojrzenie na problemy krakowskiej oświaty

## Filip Szatanik\*

**O** nowe spojrzenie na problemy krakowskiej oświaty i współpracę z władzami miasta w jej reformowaniu wielokrotnie apelowała Anna Okońska-Walkowicz – Zastępca Prezydenta Krakowa ds. Edukacji. Robiła to m.in. podczas licznych spotkań z dyrektorami szkół i przedszkoli. – Jestem pełna uznania dla państwa działalności, jednocześnie mam nadzieję, że będą państwo przychylnie patrzeć na propozycje zmian i że wspólnie uda nam się ustalić ich najważniejszy kierunek – mówiła podczas spotkań z dyrektorami placówek oświatowych Anna Okońska-Walkowicz. – Dopłacamy obecnie do subwencji oświatowej najwięcej w całym kraju. To koniecznie trzeba zmienić. Chcę państwa prosić, abyście popatrzyli na szkoły i przedszkola jako element całego systemu edukacji miejskiej i podjęli się wspólnie z władzami miasta jego reorganizacji – tłumaczyła.

Wydatki na edukację stanowią prawie 40 proc. budżetu Krakowa. Koszty rosną, a subwencja oświatowa z budżetu państwa maleje. Dziś wiele placówek oświatowych, nie tylko

w Krakowie, jest źle zarządzanych. Ich dyrektorzy mimo niepodważalnej pasji pedagogicznej zdają się zapominać, że muszą być także menedżerami finansów szkoły. To od nich, od ich umiejętności zarządzania, powinno zależeć, ile szkół zatrudnia nauczycieli, ile pracowników administracji. Oni najlepiej powinni wiedzieć, jak sprawić, aby placówka służyła dzieciom w możliwie najlepszy sposób.

W Krakowie mamy niestety często do czynienia z paradoksalną sytuacją, kiedy dyrektor jako rodzic poucza w domu swoje dziecko, żeby gasiło światło w łazience, a nie przeszkadza mu przegrzewane puste sale w powierzonej mu szkole. Skutek? W jednej placówce utrzymanie dziecka kosztuje rocznie 6 tys. zł, a w innej aż 13 tys. Oczywiście są też pozytywne przykłady – osoby takie jak dyrektor planowanej wstępnie do likwidacji

Szkół Podstawowej nr 16, który zaproponował rozsądny plan oszczędnościowy.

Myślenie menedżerskie w placówkach samorządowych jest jednak wciąż niepopularne. Na obecną sytuację będącą prawdziwym nieszczęściem Karta Nauczyciela, która stawia w uprzywilejowanej pozycji zawód nauczycielski, ale jednocześnie rujnuje kieszenie podatników. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze niż demograficzny. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba uczniów zmalała o 16 tys.

Wydawałoby się zatem, że propozycje restrukturyzacji krakowskiej sieci szkół powinny zostać przyjęte ze zrozumieniem zarówno przez krakowskich radnych, jak i nauczycieli, rodziców oraz uczniów. Jaki sens ma bowiem utrzymywanie szkoły wykorzystywanej przez trzy godziny dziennie, kiedy ekonomiczną normą jest siedem, osiem godzin?

W ostatnich miesiącach wokół propozycji likwidacji dziesięciu szkół rozgorzała gorąca dyskusja. Argumenty merytoryczne mieszały się z populistycznymi. Byliśmy świadkami dramatycznych mów skierowanych bardziej do potencjalnych wyborców niż nauczycieli i uczniów. Poparcie dla zachowania anachronicznego nauczycielskiego status quo przebiega ponad podziałami politycznymi. I nie chodzi tu wcale o dobro uczniów. To było, jest i będzie niezagrożone. Chodzi raczej o obronę własnych interesów, zarówno zawodowych, jak i politycznych. Wykorzystuje się do tego dzieci i ich zaangażowanie. Tymczasem to właśnie uczniom należałoby dać przykład dbałości o nasze wspólne pieniądze. Dzieci należałoby uczyć samodzielności, odpowiedzialności i zwykłej uczciwości. Zamiast tego otrzymujemy czasami pokaz hipokryzji i manipulowania faktami.

**W Krakowie działa 550 samorządowych placówek oświatowych. Biorąc pod uwagę wskaźniki demograficzne, powinno ich być o co najmniej 30 mniej.**

Ostatecznie głosami radnych Krakowa przeszły projekty uchwał dotyczące zamiaru likwidacji Przedszkola nr 114, gimnazjów nr 3 oraz nr 31, a także Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 3. Zespół Szkół Specjalnych nr 9 – w skład którego wchodzi Specjalna Szkoła Podstawowa nr 121 oraz Gimnazjum Specjalne nr 60 – zostanie przekazany Fundacji na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Bona Fide”. Radni nie zgodzili się natomiast na likwidację gimnazjum nr 14, dwóch liceów ogólnokształcących – XXIX

oraz XXXI, oraz Zespołu Szkół Mechanicznych nr 4 i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 5.

\*p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta

# Szukamy „8 Wspaniałych”

Promowanie pozytywnych zachowań, działań i postaw dzieci i młodzieży oraz upowszechnianie wolontariatu to główne cele Samorządowego Konkursu Nastolatków „8 Wspaniałych”. Do 5 marca krakowskie placówki oświatowe, organizacje pozarządowe oraz mieszkańcy Krakowa mogą zgłaszać swoich kandydatów i kandydatki do XVIII edycji konkursu.

## Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

**K**onkurs „8 Wspaniałych” jest skierowany do młodych ludzi w wieku od 14 do 19 lat, uczących się w Krakowie, wyróżniających się stałą pomocą potrzebującym, podejmowaniem służby na rzecz społeczeństwa i środowiska, odwagą w obronie dobra i prawdy oraz nienaganną postawą w życiu codziennym.

Jury, w skład którego wchodzi m.in. przedstawiciele organizacji młodzieżowych, wybierze ośmiu najlepszych z najlepszych, a spośród nich jednego, który będzie reprezentował Kraków w ogólnopolskiej edycji konkursu.

Konkurs „8 Wspaniałych” organizowany jest od 1994 r. Jego twórców zainspirował western „Siedmiu wspaniałych”, którego bohaterowie przeciwstawiali się przemocy i złu w biednym meksykańskim miasteczku. Pierwsza edycja zo-

stała przeprowadzona w ośmiu dzielnicach-gminach samorządowych Miasta Stołecznego



Ubiegłoroczni laureaci konkursu „8 Wspaniałych”

Dot. Władysław Majka / UMK

Warszawy – stąd jego nazwa, która obowiązuje do dziś. Już rok później do akcji zaczęły się przyłączać kolejne miasta. W Krakowie konkurs został przeprowadzony po raz pierwszy w 1995 r. Od roku 1997 bezpośrednim organizatorem konkursu w Krakowie jest MDK „Dom Harcerza”, a współorganizatorem – Urząd Miasta Krakowa.

Zgłoszenia do udziału w konkursie należy kierować na adres Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” ul. Reymonta 18, 30-059 Kraków, z dopiskiem na kopercie: Samorządowy Konkurs Nastolatków „8 Wspaniałych”, przesyłając kartę uczestnictwa. Zgłoszenie można złożyć także w sekretariacie MDK w godz. 9.00–19.00. Dodatkowe informacje o konkursie (w tym karta zgłoszenia oraz regulamin) są dostępne na stronach internetowych: [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl), [www.portaledukacyjny.krakow.pl](http://www.portaledukacyjny.krakow.pl) oraz [www.mdk-dh.krakow.pl](http://www.mdk-dh.krakow.pl).

# Postaw na rodzinę

Już po raz trzeci Gmina Miejska Kraków przystąpiła do kampanii „Postaw na rodzinę – Kraków stawia na rodzinę!”, która ma na celu upowszechnianie działań profilaktycznych poprzez promowanie wartości rodzinnych oraz zdrowego stylu życia.

## Anna Rak

**K**ampania ma promować odpowiedzialne rodzicielstwo oraz pokazać, jak pozytywne relacje w rodzinie wpływają na zachowanie jej najmłodszych członków – dzieci oraz młodzieży. Gmina Miejska Kraków aktywnie działa na rzecz kampanii „Kraków stawia na rodzinę!”. Szczególny nacisk położono na wymiar edukacyjny i profilaktyczny kampanii – organizowane są liczne wykłady, warsztaty oraz panele dyskusyjne, które mają promować pozytywne zachowa-

nia i uświadamiać niebezpieczeństwa związane z uzależnieniami. Dzięki takim działaniom rodziny zyskują wsparcie, dowiadują się również, gdzie mogą uzyskać fachową pomoc i poradę.

W ramach kampanii Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny i Polityki Społecznej Marzena Paszkot, Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie (MCPU) oraz rady dzielnic Krakowa zawarły trójstronne porozumienie o współpracy, którego efektem jest realizacja aktywnych form edukacyjnych skierowanych do mieszkańców Krakowa.

Na początku lutego, przy udziale i zaangażowaniu Dzielnic VIII Dębniki, odbył się pierwszy wykład poświęcony tematyce uzależnień, skierowany do rodziców uczniów szkół podstawowych. Prelekcja przeprowadzona przez trenera MCPU dotyczyła czynników chroniących dzieci i młodzież przed uzależnieniami. W czasie prelekcji wskazano również na te elementy, które zwiększają motywację do unikania zachowań ryzykownych. Wykład składał się z części teoretycznej, popartej przykładami, oraz części, w której zwrócono rodzicom uwagę na to, co może im pomóc odnieść sukces wychowawczy.

– W ramach kampanii chcieliśmy zaprosić do współpracy rady dzielnic Krakowa, które jeszcze nie zdecydowały się na podpisanie porozumienia – mówi Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta ds. rodziny i polityki społecznej. – Zachęcamy również krakowian do uczestnictwa w wykładach oraz warsztatach – dodaje.

# Prosto do e-Urzędu

Kontakt z urzędem bez wychodzenia z domu? Oczywiście! Na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP) istnieje możliwość m.in. dopisania się do spisu wyborców czy uzupełniania aktów stanu cywilnego.



Fot. Paweł Kawczyk / UMK

e-PUAP to najkrótsza droga do urzędu

## Jakub Duraj\*

Załatwiać sprawy elektronicznie to znaczy realizować je na naszych warunkach – w wyznaczonym przez nas miejscu i o odpowiadającej nam porze. Z dala od numerków, kolejek, niezależnie od godzin otwarcia urzędów i rozkładu jazdy komunikacji miejskiej. Aby uzyskać dostęp do urzędu z naszego komputera, nie trzeba nadzwyczajnych umiejętności. Wystarczy opanowanie podstawowych zasad działania myszki komputerowej, klawiatury i przeglądarki internetowej.

### Kilka kliknięć do celu

Po wpisaniu adresu [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl) lub [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) otwiera się przed nami prosta droga do elektronicznego urzędu. Najpierw wybieramy interesującą nas kategorię spraw (np. architektura, budownictwo, sprawy obywatelskie), odnajdujemy właściwą usługę (np. uzupełnienia aktów stanu cywilnego), wypełniamy formularz i go podpisujemy. Nie każdy jednak dysponuje podpisem elektronicznym, ale jego brak nie stanowi przeszkody w załatwianiu formalności przez internet. Dla tych mieszkańców dostępny jest profil zaufany, czyli bezpłatna alternatywa dla podpisu

elektronicznego. Uzyskanie profilu zaufanego wymaga jednorazowej wizyty w urzędzie, by potwierdzić nasze dane. – Zachęcamy mieszkańców Krakowa do zakładania kont na platformie ePUAP i potwierdzania profili zaufanych – mówi Piotr Bukowski, zastępca dyrektora w Wydziale Organizacji i Nadzoru Urzędu Miasta Krakowa. – Dzięki tym narzędziom można sprawniej załatwić sprawy urzędowe. Oszczędzamy nasz czas i znacznie ograniczamy koszty – podkreśla. W Krakowie punkty potwierdzające profil zaufany znajdują się w oddziałach urzędów skarbowych, siedzibie ZUS oraz w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Od niedawna punkty, w których można potwierdzić profil, działają również w Urzędzie Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych 3–4, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielicka 28A, ul. Lubelska 27, os. Zgody 2). Pięć minut poświęcone na złożenie wniosku pozwoli nam zaoszczędzić wiele minut w przyszłości.

### Jakie sprawy można załatwić przez internet?

Mieszkańcy Krakowa mogą korzystać z zalet elektronicznej administracji w znacznie szerszym zakresie niż wiele innych miast i gmin w Polsce. Urząd Miasta Krakowa jest jednym

## Co to jest ePUAP?

**Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (ePUAP) to system informatyczny, dzięki któremu obywatele (osoby fizyczne i przedsiębiorcy) mogą załatwiać sprawy z urzędami za pośrednictwem internetu z dowolnego miejsca, w dowolnym czasie, natomiast jednostki administracji publicznej – bezpłatnie udostępniać swoje usługi w postaci elektronicznej. Więcej informacji na stronie: [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl).**

z liderów w liczbie udostępnionych usług publicznych przez internet, których listę można znaleźć na stronach: [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) oraz [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl). – Cały czas zwiększamy liczbę usług dostępnych elektronicznie. Chcielibyśmy, aby krakowianie mogli jak najwięcej spraw załatwić samodzielnie – zaznacza Piotr Bukowski. Sprawy urzędowe podzielone są według logicznych kategorii i opatrzone niezbędnymi informacjami oraz przejrzystymi instrukcjami. Bez kłopotu odnajdziemy tu sprawę, którą chcemy załatwić. Przydatną informacją dostępną na stronach urzędu jest lista sposobów przesłania i odbioru dokumentów dla każdej sprawy.

Udostępnione przez Urząd Miasta Krakowa poprzez ePUAP usługi mogą być realizowane drogą elektroniczną w całości lub częściowo. Do pierwszej kategorii spraw można zaliczyć np. przyjmowanie wniosków i uwag do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy dopisanie do spisu wyborców. Oznacza to, że przez internet możemy zrealizować wszystkie czynności związane z procedowaniem sprawy: składanie wniosków, przysyłanie dokumentów czy odbieranie decyzji. Drogą elektroniczną możemy również uiszczać opłaty administracyjne i otrzymać potwierdzenie ich dokonania. Popularną usługą udostępnioną przez ePUAP jest także Elektroniczna Skrzynka Podawcza, czyli system służący do przysyłania dokumentów i formularzy elektronicznych do urzędu oraz do ich doręczania, a także do uzyskiwania niezbędnych potwierdzeń (Urzędowe Poświadczenie Odbioru). – Chcielibyśmy, aby więcej miast w Polsce było tak aktywnych w udostępnianiu swoich usług poprzez platformę ePUAP jak Kraków – mówi Zbigniew Olejniczak, dyrektor Centrum Projektów Informatycznych. – Rosnąca liczba użytkowników platformy i sukces profilu zaufanego pokazują, że obywatele dostrzegają korzyści w komunikacji z urzędami właśnie drogą elektroniczną.

\*Centrum Projektów Informatycznych

# Co nowego na Magicznym Krakowie?

Chcesz wiedzieć, jak wyglądają Sukiennice na tle nieba albo ilu turystów chodzi dziś po ul. Grodzkiej? A może wolisz sprawdzić, gdzie kupić Krakowską Kartę Miejską i jak skontrolować jej ważność? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziesz na: [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl).

## Olga Solarz

Na stronie Magicznego Krakowa można zobaczyć doskonałej jakości obrazy z nowych kamer internetowych umiejscowionych w atrakcyjnych punktach miasta. Wystarczy wejść na stronę główną ([www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)) i w lewym menu kliknąć w nazwę interesującej nas kamery. W ten sposób można na przykład podejrzeć, co dzieje się w podziemnym muzeum pod płytą Rynku Głównego, na Wawelu i w zakolu Wisły. Kamery internetowe pozwalają też śledzić sytuację na ulicach Grodzkiej i Brackiej oraz na Rynku Głównym. Niedługo będą funkcjonowały także kamery w wersji mobilnej.

Na miejskim portalu internetowym można też sprawdzić, gdzie kupić Krakowską Kartę Miejską i jak skontrolować jej ważność, jak wygląda strefa płatnego parkowania i gdzie stoją parkomaty. Można się również dowiedzieć, jaką trasą jedzie „czwórka” i gdzie zatrzymuje się autobus linii 124. Żeby znaleźć te i inne komunikacyjne informacje, wystarczy na stronie głównej wybrać z prawego menu przycisk „Komuni-

kacja” albo wejść bezpośrednio na adres: [www.krakow.pl/komunikacja](http://www.krakow.pl/komunikacja). Portal komunikacyjny zawiera cztery zakładki: „Komunikacja w mieście”, „Rozkłady jazdy”, „Krakowska Karta Miejska” i „Parkomaty”. Zamieszczane są tam również najświeższe informacje drogowe i obraz z kamer rozmieszczonych przy krakowskich drogach.

W przyszłości portal [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl) stworzy konta dla użytkowników, które umożliwią internautom łatwe poruszanie się po całej platformie, a przede wszystkim pomogą szybko załatwić sprawy urzędowe przez internet. Wprowadzone zostaną opcje profilowania wyglądu strony – każdy użytkownik będzie mógł decydować, które informacje są dla niego ważniejsze, i w ten sposób skonfiguruje swoją wersję strony.

Przypomnijmy, że Magiczny Kraków w odświeżonej formule został doceniony przez jurorów konkursu Polski Internet 2010. Kapituła wyróżniła Magiczny Kraków w kategorii portali miejskich. Strona Krakowa od lat zdobywa uznanie nie tylko specjalistów, ale przede wszystkim internautów. Miesięcznie odwiedzają ją 1,2 mln wejść na stronę.



foto: Paweł Kraczyk / UMJK

Na miejskim portalu internetowym można sprawdzić, gdzie kupić Krakowską Kartę Miejską i jak skontrolować jej ważność

## Porozmawiajmy o PPP

Od kilku tygodni działa portal internetowy: [www.ppp4krakow.pl](http://www.ppp4krakow.pl), który powstał w ramach projektu „PPP nowe perspektywy – stworzenie międzynarodowej sieci współpracy wspierającej partnerstwo publiczno-prywatne dla Krakowa”. Inwestorzy mogą tu znaleźć wszystkie oferty miasta przeznaczone do realizacji w formule PPP.

W ubiegłym roku Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie zorganizował dwa seminaria: polsko-brytyjskie oraz polsko-francuskie. Zaproszeni eksperci dzielili się doświadczeniami, prezentując przykłady wykorzystania partnerstwa publiczno-prywatnego w Wielkiej Brytanii i Francji jako skutecznego sposobu finansowania różnego typu inwestycji. Dla pracowników Urzędu Miasta Krakowa i gminnych jednostek była to doskonała okazja do poszerzenia wiedzy z tego zakresu. Teraz – poprzez portal internetowy – będą mogli włączyć się w promowanie przygotowywanych przez siebie projektów. Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, który zarządza stroną [www.ppp4krakow.pl](http://www.ppp4krakow.pl) (w wersji polskiej) i [www.ppp4krakow.net](http://www.ppp4krakow.net) (w wersji angielskiej), liczy, że miejsce to stanie się nie tylko źródłem informacji, ale też forum dyskusyjnym dla wszystkich zainteresowanych tą problematyką. Ze strony można pobrać karty projektów planowanych do realizacji w formule PPP. Po zalogowaniu dostępne są także prezentacje przygotowane przez zagranicznych uczestników seminariów. W 2012 r. w Krakowie przewidziane są działania związane z wykorzystaniem PPP w budowie mieszkań komunalnych, trwają również rozmowy z inwestorami zainteresowanymi rozwojem krakowskiej bazy sportowej. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie: [www.ppp4krakow.pl](http://www.ppp4krakow.pl).

Projekt „PPP nowe perspektywy” o wartości blisko 1,4 mln zł (w tym strona internetowa) finansowany jest w 85 proc. ze środków unijnych w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013. Wkład własny Gminy Miejskiej Kraków wyniósł 15 proc. kwoty przeznaczonej na ten cel.

(JS)

# Krakovscy olimpijczycy

Krakovska Olimpiada Młodzieży to całoroczny program współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu Krakowa. Olimpiada rozgrywana jest w trzech kategoriach: Igrzyska Młodzieży Szkolnej dla szkół podstawowych, Gimnazjada dla gimnazjów oraz Licealiada dla szkół ponadgimnazjalnych.



Laureaci Mistrzostw Krakowa w Szachach

## Ryszard Miś

**W** rozgrywkach w 2011 r. wzięło udział ponad 18 tys. dzieci i młodzieży z 213 szkół. Pod względem liczby startujących jest to największy w Krakowie i drugi w Polsce program sportowy, mamy więc powody do dumy.

Krakovską Olimpiadę Młodzieży Kraków zorganizował, wzorując się na igrzyskach olimpijskich. Program ma rozbudzić w młodych ludziach ducha rywalizacji sportowej opartej na uczciwym współzawodnictwie. Obejmuje on rywalizację młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich i jest największym krakowskim wydarzeniem sportowym. Obok Wydziału Sportu Urzędu Miasta Krakowa

współorganizatorem przedsięwzięcia jest Zarząd Miejski Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie. Celem programu jest zaangażowanie w rywalizację wszystkich szkół z terenu Krakowa. Odbywa się ona w różnych grupach wiekowych w konkurencjach indywidualnych, zespołowych oraz w minigrach. Organizatorzy chcą, aby szkolne sale i boiska sportowe tętniły życiem, a młodzież aktywnie spędzała wolny czas, rywalizując ze sobą na zdrowych zasadach. Dla najlepszych szkół w rankingu przewidziane są atrakcyjne nagrody, w tym sprzęt sportowy.

Rywalizacja w Krakowskiej Olimpiadzie Młodzieży podzielona jest na trzy szczeble. Szkoły podstawowe uczestniczą w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, gimnazjaliści w Gimnazjadzie,

## Zwycięzcy Mistrzostw Krakowa w Szachach:

### Klasyfikacja indywidualna

- **szkoły podstawowe:**  
Anna Marczuk i Sebastian Gołda
- **gimnazja:**  
Mariola Woźniak i Maciej Jajto-Pachota
- **szkoły ponadgimnazjalne:**  
Malwina Chrzęszcz i Damian Bednarczyk

### Klasyfikacja drużynowa

- Szkoła Podstawowa nr 98 (dziewczęta)**
- Szkoła Podstawowa nr 153 (chłopcy)**
- Gimnazjum ss. Prezentek (dziewczęta)**
- Gimnazjum nr 15 (chłopcy)**
- V Liceum Ogólnokształcące (dziewczęta)**
- IV Liceum Ogólnokształcące (chłopcy)**

a uczniowie szkół ponadgimnazjalnych o zwycięstwo walczył w Licealiadzie.

Uczniowie mają do wyboru kilkanaście dyscyplin sportowych, wśród których są m.in.: koszykówka, piłka siatkowa, piłka ręczna, piłka nożna, sztafetowe biegi przełajowe, unihokey, pływanie, tenis stołowy, badminton drużynowy, szachy, rowery górskie MTB, narciarstwo alpejskie czy snowboard. Rozgrywane są też zawody grup tanecznych „muzyka i taniec”.

## Inwazja szachów

Olimpiada trwa cały rok, a do ostatnich wydarzeń możemy zaliczyć Mistrzostwa Krakowa w Szachach, które odbyły się w ostatni styczniowy weekend. Przez trzy dni w auli Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie rywalizowało 369 dziewcząt i chłopców z 94 krakowskich szkół. – To jest prawdziwa inwazja szachistów – mówił jeden z opiekunów swoich zawodników, podkreślając, że w ubiegłym roku w podobnych zawodach wzięło udział ponad stu uczestników mniej. Mistrzostwa rozgrywane były osobno dla uczniów szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w kategoriach dziewcząt i chłopców. W zawodach była także prowadzona klasyfikacja zespołowa. Najlepszych nagrodzono statuetkami, dyplomami oraz medalami i pucharami. Swoje nagrody ufundował także Małopolski Związek Szachowy.

Zainteresowanie szachami nie słabnie, co pokazuje liczba uczestników mistrzostw. Najlicniejsza była grupa chłopców ze szkół podstawowych (124), ale organizatorzy podkreślają, że 170 dziewcząt i chłopców ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych to również dobry wynik.

# Pasja w Alwerni

31 marca i 1 kwietnia 2012 r. w Alvernia Studios pod Krakowem odbędzie się prapremiera „Pasji wg św. Łukasza” Krzysztofa Pendereckiego w reżyserii Grzegorza Jarzyny.

## ■ Karolina Grysiak

Znakomity polski reżyser zna Pasję... od 16 roku życia. Jego przygoda z muzyką poważną rozpoczęła się od słuchania płyt wybitnego kompozytora. „Pasja według św. Łukasza”, najsłynniejszy bodaj utwór Krzysztofa Pendereckiego, powstawała w latach 1963–1965 na zamówienie niemieckiego radia Westdeutscher Rundfunk z okazji siedemsetlecia katedry w Münster. To właśnie tam 30 marca 1966 r. odbyło się prawykonanie utworu pod dyktando Henryka Czyży. Kompozytor miał na uwadze również przypadającą wów-

czas rocznicę tysiąclecia chrztu Polski. Od samego początku utwór cieszył się niezwykłym powodzeniem. Jeszcze w roku prawykonania „Pasja” znalazła się w programie Biennale Muzyki Współczesnej w Wenecji. W następnych latach wykonywano ją wielokrotnie w całej Europie, w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej i Japonii.

Krzysztof Penderecki odrodził w swoim utworze starą formę muzyczną związaną najsilniej z twórczością Jana Sebastiana Bacha, ale sięgającą korzeniami średniowiecznego misterium religijnego. Przystosował ją do czasów współczesnych, zarówno w zakresie środ-

ków muzycznych, jak i koncepcji ideowej. Przy całej nowoczesności języka Penderecki stworzył dzieło przystępne dla zwykłego melomana, o zrozumiałej treści, konstrukcji i emocjach. Jaka będzie Pasja odczytana na nowo i przeniesiona na scenę przez Grzegorza Jarzynę? Przekonamy się już 31 marca podczas premierowego koncertu w podkrakowskiej Alwerni.

Spektakl powstał z inicjatywy Narodowego Instytutu Audiowizualnego w ramach podsumowania Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji 2011. Będzie to wydarzenie towarzyszące festiwalowi Misteria Paschalia. Bilety w cenie 120 zł są w sprzedaży od 20 lutego na portalu eventim.pl oraz w trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków przy ul. św. Jana 2, w Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2) i Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle 11). Cena obejmuje także transport z Krakowa lub Katowic. Więcej informacji o projekcie i biletach w zakładce „Pasja wg św. Łukasza” na stronie: [www.misteriapaschalia.com](http://www.misteriapaschalia.com).

# Polskie żaglowce na start

Koncerty na 3 scenach, wystawy, pokazy filmów, spotkania z kapitanami i armatorami, warsztaty dla młodych twórców oraz dla dzieci. Od 23 do 26 lutego w Krakowie trwać będzie 31. Festiwal Shanties.

## ■ Michał Czarniak

W tym roku muzycy będą grać pod hasłem „Polskie Żaglowce”. Rok 2012 jest szczególny dla polskiego żeglarstwa. To rok rocznic podniesienia bander: 30-lecia na „Darze Młodzieży” i ORP „Iskra” oraz 20-lecia na „Fryderyku Chopinie”. To także 50-lecie „Zawiszy Czarnego II”, „Pogorii”, która rozpoczęła polską Szkołę pod Żaglami oraz 20. rocznica śmierci Stana Hugilla – ostatniego szantymena, którego dwukrotnie gościliśmy w Krakowie.

Podczas tegorocznego festiwalu nie zabraknie więc wystaw zdjęć z rejsów polskich żaglowców oraz pokazów filmów. Odbędą się też spotkania z kapitanami i armatorami. Atrakcją dla widzów będą z pewnością konkursy dotyczące każdego z żaglowców.

Podczas 31. edycji festiwalu Shanties nie zabraknie też oczywiście wydarzeń o charakterze muzycznym. Będzie można posłuchać szant w nowoczesnym i klasycznym wydaniu, choćby podczas koncertu poświęconego Stanowi Hugillowi z okazji 20. rocznicy śmierci. Dla sympatyków bardziej współczesnego i mocniejsze-

go brzmienia odbędzie się koncert prezentujący szanty na nutę rockową. Jak zwykle nie zabraknie bardzo popularnego widowiska żeglarskiego dla dzieci.

Nowością będzie prezentacja związków muzycznych szant z innymi gatunkami muzycznymi. W ramach w cyklu „Poszukiwania muzycznych korzeni” odbędzie się szantowo-jazzowa prezen-

tacja „Od Petersburga do Nowego Orleanu”. Słuchacze będą mieli okazję usłyszeć utwory Bułata Okudźawy, Piotra Wysockiego, Zanny Biczewskiej w wirtuozowskim wykonaniu Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej oraz szanty i jazz.

Kolejną nowością wśród wydarzeń towarzyszących będzie I Konkurs Videoclipów Szantowych „ShantoClip”. Będzie to okazja do zaprezentowania materiałów filmowych, których treść związana jest z szeroko pojętą kulturą marynistyczną. W ramach konkursu jury przyzna trzy nagrody. Natomiast Nagrodę Publiczności, przyznają Internauci podczas konkursu i głosowania internetowego. Wszystkie zgłoszone do konkursu filmy będzie można obejrzeć na stronie internetowej [www.shantoclip.com](http://www.shantoclip.com).



Od 1987 r. festiwal jest imprezą na skalę międzynarodową – narodził się tu niejeden szlagier piosenki żeglarskiej

# Trondheim nowym partnerem Krakowa

Pierwszy krok na drodze do formalizacji współpracy Krakowa z norweskim Trondheim już został zrobiony. Na początku lutego prezydent Jacek Majchrowski i burmistrz Trondheim Rita Ottervik podpisali w Krakowie list intencyjny o współpracy między miastami.



fot. Władysław Kozłowski / UMK

List intencyjny między Krakowem i Trondheim został podpisany

## Agata Mierzyńska

**D**okument ten zobowiązuje władze Krakowa i Trondheim do wspierania wspólnych inicjatyw podejmowanych przez instytucje obu miast oraz realizacji projektów opartych na wymianie doświadczeń i dobrych praktyk (tzw. „know how”). Przede wszystkim jednak podpisanie listu intencyjnego oznacza dla Krakowa pozyskanie norweskiego partnera dla przyszłych starań naszego miasta o norweskie fundusze. Podpisane porozumienie bardzo ogólnie wskazuje dziedziny, w których współpraca będzie się rozwijać. Robocze uzgodnienia dotyczyły transportu miejskiego, opieki społecznej i spraw osób niepełnosprawnych, czyli zagadnień, które obie strony uznały za priorytetowe na obecnym etapie kontaktów.

Podczas lutowej wizyty przedstawiciele Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii oraz

Uniwersytetu Jagiellońskiego podpisali również list intencyjny o współpracy między uczelniami. Nawiązano także kontakty między Operą Krakowską i Orkiestrą Symfoniczną z Trondheim, a także pomiędzy służbami konserwatorskimi obydwu miast.

### Miasto Marit Bjørgen

Trondheim to 176-tysięczne miasto w Norwegii, ważny ośrodek sportów zimowych, w Polsce znany głównie dzięki konkursom w skokach narciarskich i znakomitym trasom biegowym. To właśnie w Trondheim urodziła się największa rywalka Justyny Kowalczyk Marit Bjørgen. Miasto jest położone w miejscu, gdzie rzeka Nidelva spotyka fiord Trondheimsfjorden. Podczas przesilenia letniego słońce wschodzi tutaj o 3.00, a zachodzi o 23.40, zostaje jednak zaraz za horyzontem, co powoduje, że pomiędzy 20 maja a 20 lipca nie ma w nocy ciemności.

Trondheim i Kraków, dość sporo od siebie oddalone, mają jednak wiele cech wspólnych. W dawnych czasach Trondheim także było siedzibą królów Norwegii – do 1217 r. pełniło funkcję stolicy państwa, a w latach 1152–1537 było siedzibą katolickiego arcybiskupstwa Norwegii. Przez długi czas stanowiło siedzibę władz Norwegii, tutaj zbierał się pierwszy norweski parlament – Ting. W gotyckiej katedrze Nidaros, jednym z największych zabytków Trondheim i największej świątyni w całej Skandynawii, przechowywane są norweskie regalia i jest ona tradycyjnym miejscem pochówku członków rodziny królewskiej. Od 1814 r. katedra stanowi miejsce koronacji wszystkich kolejnych monarchów Norwegii.

### Miasto studentów, tramwajów i rowerów

Trondheim nazywane jest także miastem studentkim. Większość studentów – ponad 20 tys., studiuje na Norweskim Uniwersytecie Nauki i Technologii, drugiej co do wielkości tego typu uczelni w kraju. Kolejnych 10 tys. uczęszcza na zajęcia na Uniwersytet Medyczny i do Norweskiej Szkoły MBI oraz Queen Maud's College. W mieście działa także kilka ważnych ośrodków badawczych, zajmujących się m.in. badaniem skał, minerałów i wód gruntowych, Norweski Instytut Badań Naturalnych, dbający o długoterminową strategię ochrony środowiska naturalnego, czy Fundacja dla Naukowych i Przemysłowych Badań przy Norweskim Instytucie Technologii.

W mieście odbywają się dziesiątki różnorodnych festiwali i imprez społeczno-kulturalnych. Organizowane są tu m.in. festiwal muzyki latinoamerykańskiej, największy światowy festiwal studencki poświęcony współczesnym problemom politycznym czy festiwal muzyki bluesowej. W Trondheim siedzibę ma wiele muzeów: sztuki, telekomunikacji, wynalazków, historii kultury, historii muzyki, militariów, tramwajów, a także jedyne w Norwegii Muzeum Żydowskie.

Trondheim jest najdalej położonym na północ miastem na świecie, które może się pochwycić komunikacją tramwajową (a nawet posiadaniem w przeszłości partii tramwajarskiej w zarządzie miasta!). Tramwaje zaczęły tutaj jeździć już w 1901 r. i – z dwuletnią przerwą od 1988 r. – kursują do dziś. Obecnie w Trondheim najpopularniejszy jest jednak rower, a mieszkańcy mogą korzystać z licznych parkingów i wydzielonych ścieżek rowerowych. Jedną z atrakcji turystycznych jest funkcjonujący tu – jedyne na świecie – wyciąg dla rowerów pomagający podjechać pod dość stromą górkę. Osoby nieposiadające własnego roweru mogą tutaj pożyczyć jeden ze 125 rowerów miejskich, które są rozmieszczone na 10 „przystankach” w rejonie Starego Miasta.



# Walentynki w Norymberdze

Położona w południowej części Niemiec Norymberga jest od ponad trzech dekad miastem partnerskim Krakowa. Na wzgórzu z przepięknym, rozległym widokiem stoi tam średniowieczna baszta – fragment dawnych murów obronnych. Dziś to Dom Krakowski – ambasada kultury naszego miasta na tamtejszej ziemi.

## Anna Osa

Goszczą w niej regularnie artyści, którzy przywożą żywą sztukę rodem z Krakowa. Na organizowany tu koncert walentynkowy trzeba było gorących emocji, dlatego zaproszono specjalnych gości – krakowskiego jazzmana Tomka Grochota z zespołem. Muzycy porwali słuchaczy falą niezwyklej dźwiękowych opowieści. Uplecione z sztuki i bogatych improwizacji wspaniałych artystów pozostawiły w stylowym wnętrzu Domu Krakowskiego aurę dalekich krajów i poruszone serca wypełnione niecodziennymi uczuciami. Wieczór ten był naprawdę ze wszech miar niezwyklej.

Tomek Grochot grał m.in. z Nigelem Kennedym, Jarkiem Śmietaną, Nippy Noyą, Grażyną Łobaszewską, Kroke i Edytą Geppert. Występował w Paryżu, Londynie, Berlinie, Madrycie, Wiedniu, Mexico City, Istambule czy Chicago. Towarzyszył świetnym orkiestrom, m.in. Filharmonikom Berlińskim. Dźwięk jego bębnow rozbrzmiewał i w największych salach koncertowych, jak Théâtre des Champs Élysées,

i w małych, kulturowych klubach, jak choćby londyński Ronnie Scott's. Znakomite instrumentarium, serce oddane bez reszty muzyce, głowa pełna wyobraźni – za ich sprawą budził w słuchaczach pierwotny magnetyzm rytmu, towarzysząc innym muzykom jako sideman.

W 2008 r. Tomek Grochot postanowił wydobyc z głębin duszy swoje przeżycia i stworzyć własną muzykę. Do projektu zaprosił wspaniałych artystów, m.in. Eddiego Hendersona – trębacza z najbliższego otoczenia wielkiego Milesa Davisa, grającego z największymi sławami jazzu. Muzycy zebrali się w studiu w pobliżu Puszczy Niepołomickiej, gdzie uwolniwszy to, co w każdym z nich najlepsze, zarejestrowali „My Stories”, czyli 10 historii z życia wziętych w wolnym przekładzie na jazz – o mąconym obawą szczęściu oczekiwania na narodziny syna, o oszołomieniu podwodnym światem podczas nurkowania w ciepłych wodach Morza Czerwonego, o przedziwnej magii azteckich piramid... Tego wszystkiego mogli też wysłuchać w walentynkowy wieczór mieszkańcy Norymbergi, którzy wybrali się na koncert zespołu Tomek Grochot Quintet.



foto: Jura Misbach

Tomek Grochot Quintet zaprezentował się norymberskiej publiczności podczas tegorocznych walentynek

## Breakdance w Krakowie

W ostatnią sobotę lutego w Bonarka City Center w Krakowie zorganizowane zostaną Eliminacje Mistrzostw Świata Breakdance Floor Wars 2012. Zwycięzcy wezmą udział w finale, który odbędzie się w marcu w Kopenhadze. Główną ideą Floor Wars jest tworzenie przestrzeni dla wymiany doświadczeń i pomysłów, a także rozwój tanecznych form hip-hopu (breaking, electric boogie, locking). Celem Floor Wars jest również dostarczenie inspiracji zarówno początkującym tancerzom, jak i profesjonalistom sceny breakdance, a także umożliwienie im współpracy. Zawody Floor Wars to ogólnosiwiatowe wydarzenie taneczne oparte na bitwach – tanecznych pojedynkach pomiędzy trzysobowymi zespołami tancerzy breakdance (tzw. BBOYS/BGIRLS 3vs3). Podczas finału do walki z „Wielką ósemką” – najlepszymi tancerzami z całego świata – stanie osiem grup wybranych podczas eliminacji odbywających się m.in. w USA, Francji, Niemczech, Korei, Włoszech, na Filipinach oraz w Polsce. Oprócz najlepszych na świecie ekip będzie można zobaczyć nowe talenty „z podziemia”. Pokazy będą odbywały się na podłodze, tak żeby zapewnić prywatność oraz intensywność pojedynku. Dodatkowo, poza głównymi pojedynkami odbędą się mniejsze potyczki indywidualne „side-battles”, takie jak popping i top rock. Eliminacje 2012 odbędą się 25 lutego w Bonarka City Center przy ul. Kamieńskiego 11. Obok polskich tancerzy wezmą w nich udział również ekipy z Czech oraz Słowacji. Zwycięzca konkursu polskiego automatycznie zakwalifikuje się do Światowego Finału Mistrzostw Świata Floor Wars, który będzie miał miejsce w dniach 15–16 marca 2012 r. w Kopenhadze. W skład międzynarodowego jury będą wchodzić największe sławy europejskiej sceny breakdance’u: Junior z Wanted Crew (Francja) – jeden z najlepszych bboys na świecie, dr. Hefo z Ready to Battle i Fox Footwork (Polska) oraz SoonEnough z Break Point (Dania). Eliminacje rozpoczną się o 12.00 i potrwać do 20.00. Po zawodach organizatorzy wydarzenia zapraszają na imprezę do klubu Ministerstwo przy ul. Szpitalnej 1. Więcej szczegółów na stronie: [www.floorwars.pl](http://www.floorwars.pl). (AP)

# Ujarzmić stacje bazowe

Przyjęta 25 stycznia 2012 r. rezolucja Rady Miasta Krakowa w sprawie kompleksowego uporządkowania regulacji dotyczących budowy i eksploatacji stacji bazowych telefonii komórkowej jest pierwszą tego typu inicjatywą w Polsce. Dzięki staraniom autora rezolucji radnego Krakowa Pawła Ścigalskiego oraz trzech naukowców: Jerzego Gremby, Pawła Wypychowskiego i Barbary Gałdzińskiej-Calik opracowano ocenę aktualnej sytuacji, wskazując propozycje możliwych zmian.

## Ewa Drzewińska\*

**W**prowadzona w 2010 r. Ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych pozbawiła organy państwa kontroli nad stacjami bazowymi – nad ich projektem, budową i działaniem.

W samym Krakowie są już 1573 takie stacje. W ciągu minionego roku 100 razy interweniowano w sprawie zagrożeń, z jakimi związane jest ich funkcjonowanie. W posiedzeniu Komisji Rozwoju i Innowacji RMK, na którym omawiano te kwestie, brali udział uczestnicy protestu z Za-

bierzowa, Widomej, Tymbarku i z Krakowa, m.in. z Azorów, Krowodrzy Górki, Bronowic, Bieżanowa i Woli Justowskiej czy Bielania. Poszkodowani uważają, że podstawowym błędem jest ustalenie norm emisji pola elektromagnetycznego tylko na podstawie efektu termicznego, bez uwzględnienia aspektów biologicznych.

Dodatkowym problemem jest samowolna budowa stacji bazowych. Obecnie w Krakowie doprowadzono do sytuacji, kiedy operatorzy czują się zupełnie bezkarni, stawiając stacje bazowe tam, gdzie im pasuje (do takiego wniosku można dojść, obserwując m.in. trzy prote-

sty z Bielania, które skończyły się w WSA). Sprawy trafiają do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a następnie do sądu (w wypadku odwołania się operatora), co doprowadza do powstawania kilkuletniego sporu prawnego, narażając państwo na koszty, a mieszkańców na gehenną urzędową i sądową. Ciągące się sprawy sądowe i odwołania do wyższych instancji ws. stacji bazowych jednoznacznie potwierdzają luki w obecnych przepisach ochrony środowiska, prawa budowlanego czy wspomnianej już Ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

Jeśli PINB zostanie zawiadomiony o „samowoli budowlanej” przy stawianiu stacji bazowej, nie ma w praktyce żadnych instrumentów, aby taką inwestycję wstrzymać. Taki stan prawny umożliwia montaż stacji bazowych na budynkach mieszkalnych, a także budynkach szkół, żłobków i przedszkoli, a nawet szpitali. Często stacje bazowe kilku operatorów stoją na bardzo małym obszarze, np. na jednym dachu domu jednorodzinnego. Prowadzi to do kumulacji fal i trudnych do przewidzenia skutków emisji promieniowania z kilkunastu anten, ponieważ dochodzi – zwłaszcza na obszarze miejskim – do zjawisk odbicia, interferencji i superpozycji.

Często operatorzy nie godzą się na współpracę z organami samorządowymi i społecznościami lokalnymi w celu wyznaczenia optymalnej z punktu widzenia wszystkich zainteresowanych stron lokalizacji stacji bazowej.



Często stacje bazowe kilku operatorów stoją na bardzo małym obszarze

Firmy telekomunikacyjne podpisują korzystne tylko dla siebie umowy dzierżawy lub wynajmu z właścicielami budynku czy działki.

Średni poziom promieniowania stacji bazowych w pomieszczeniach jest dziesiątki tysięcy razy wyższy od poziomu tła naturalnego, który nie przekracza wartości  $0,000001 \mu\text{W}/\text{m}^2$  kw. (wg Neitzke 33). Graniczna wartość dopuszczalna  $0,1 \text{ W}/\text{m}^2$  kw. jest sto miliardów razy wyższa od poziomu natury. Danych tych inwestor nie ujawnia, ponieważ tak drastyczne różnice poziomów promieniowania mogą wskazywać na jego szkodliwość. Trzeba

w tym miejscu także przypomnieć, że w publikacji Parlamentu Europejskiego – PE nr 297.563, February 2001, „Electromagnetic fields and health” sytuację ludności zamieszkałej w pobliżu stacji bazowej telefonii komórkowej nazwano masowym eksperymentem, a limit napromieniowania postuluje się na poziomie  $10 \text{ nW}/\text{cm}^2$  kw., czyli  $100 \mu\text{W}/\text{m}^2$  kw. Polska norma wynosi  $0,1 \text{ W}/\text{m}^2$  kw. =  $100\,000 \mu\text{W}/\text{m}^2$  kw. Postulowany poziom jest więc tysiącrotnie mniejszy od polskiej normy!

W tej sytuacji radny Krakowa Paweł Ścigalski zaproponował niezbędne zmiany. Konieczna będzie pilna weryfikacja przez odpowiednie instytucje państwa (np. NIK) zgodności specustawy z Konstytucją RP.

Na etapie rządowym proponuje się zmianę rozporządzenia Ministra Środowiska dotyczącą miejsc budowy stacji bazowych (odpowiednia wysokość i odległość od miejsc przebywania ludzi, szczególnie mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali). Wzorem innych państw Europy proponuje się wprowadzić limit odległo-

ści od stacji bazowych minimum 150 m (niektóre kraje wprowadziły odległości na poziomie 300 m i 500 m). Mając na uwadze fakt, że gęsta sieć stacji bazowych, ale o dużo niższych mocach, zapewni bezpieczeństwo obywateli i zasięg na danym terenie, limit ten może zostać obniżony dla stacji bazowych małych mocy, jednak pod warunkiem, że urzędnicy takie będą miały ograniczoną technicznie moc (bez możliwości zmiany przez operatora). Należy powołać organy kontrolujące działalność firm telekomunikacyjnych i przywrócić odpowiedzialność finansową operatorów za ewentualne

przyszłe straty w wyniku pozwów. Pilne jest również uwzględnienie tego postulatu w pracach Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Proponuje się także opodatkowanie firm telekomunikacyjnych w celu uzyskania środków na badania naukowe, epidemiologiczne itp., dotyczące wpływu nowoczesnej technologii opartej na emisji fal elektromagnetycznych na środowisko, w tym w szczególności na zdrowie ludzi.

Konieczne jest przywrócenie konsultacji społecznych na szczeblu rad dzielnic – propozycje lokalizacji muszą być zgodne z interesami miasta (ład przestrzenny), lokalnej społeczności (zdrowie, utrata wartości nieruchomości) i operatora (pokrycie zasięgu). Warto

wspomnieć tu przykład Białan i konsultacje u wojewody w grudniu 2010 r., kiedy to społeczność lokalna i urzędnicy proponowali wspólnie uzgodnioną lokalizację, jednak operator nie był zainteresowany dialogiem. Podobnie było w innych wypadkach.

W celu powstrzymania zagrożenia ze strony istniejących stacji bazowych należy prze-

**Konieczne jest przywrócenie konsultacji społecznych na szczeblu rad dzielnic – propozycje lokalizacji muszą być zgodne z interesami miasta (ład przestrzenny), lokalnej społeczności (zdrowie, utrata wartości nieruchomości) i operatora (pokrycie zasięgu).**



Paweł Ścigalski, autor rezolucji

prować ich inwentaryzację i weryfikację pod względem obowiązującego prawa. Niezbędne jest również wprowadzenie monitoringu poziomu promieniowania elektromagnetycznego w szkołach, przedszkolach i żłobkach co najmniej raz w roku i podawanie wyników pomiarów do publicznej wiadomości.

Należy wprowadzić w planach zagospodarowania przestrzennego ograniczenia dla budowy (miejsca, odległości, wysokości) stacji bazowych, tak jak udało się to innym miastom, np. Gdyni. Zgodnie z zaleceniami UE, wzywającej do ostrożności, proponuje się powstrzymać od instalacji stacji bazowych na budynkach należących do miasta, szczególnie na szkołach, przedszkolach i żłobkach. Postuluje się także wprowadzenie na wszystkich etapach edukacji zajęć (niezależnych od operatorów) mających na celu przedstawienie obecnego stanu wiedzy na temat technologii opartej na emisji promieniowania elektromagnetycznego z naciskiem na jej wpływ na nasze środowisko.

W ten sposób możemy nauczyć się nie tylko troski o środowisko, ale i umiejętności korzystania z wolności obywatelskiej, tej samej, na którą powołują się nasi ustawodawcy, bojąc się wprowadzić nowe ograniczenia i wymogi. Często tłumaczą oni, że naruszają one prawo do wolności właśnie, choć to konsultowanie propozycji z samorządowcami i społecznościami lokalnymi jest gwarancją sukcesu i porozumienia.

\*redaktor naczelny serwisu radnikrakowa.pl, autorka bloga światopoglądy i światopoglądy

## Wpływ na zdrowie

**Budową i lokalizacją stacji bazowych telefonii komórkowych, a także ich szkodliwością dla zdrowia mieszkańców zajęta się również Komisja Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowa RMK. Na jedno ze styczniowych posiedzeń zaproszeni zostali przedstawiciele Stowarzyszenia Nasze Bielany. W trakcie spotkania podkreślany był nieznany wpływ promieniowania elektromagnetycznego na zdrowie i jakość życia ludzi. W celu szczegółowego zapoznania się z problemem wpływu na zdrowie ustalono, że zorganizowana zostanie konferencja naukowa na ten temat. Członkowie komisji opowiedzieli się również za podjęciem działań zakazujących instalacji stacji bazowych na budynkach należących do gminy, szczególnie na szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz szpitalach.**

# Zarządzanie miastem w kryzysie

Od czasów Adama Smitha wszystkie próby zrozumienia gospodarki opierały się na założeniu, że każdy z nas jest zwierzęciem ekonomicznym, racjonalnym i działającym w swoim dobrze pojętym interesie. Kryzys finansowy w świecie po raz kolejny pokazał, że to tylko część prawdy.

## Małgorzata Jantos\*



Małgorzata Jantos

Poszukując dróg wyjścia z recesji, politycy, naukowcy, a nawet finansyści i bankierzy coraz częściej sięgają do najnowszych zdobyczy ekonomii behawioralnej, która bada, jak bardzo i dlaczego nasze decyzje są mało racjonalne, coraz bardziej dziwaczne i niezrozumiałe. Przestaliśmy wierzyć w kryzys. Wciąż nam się wydaje, że to jedynie media czy politycy nas straszą. Jeśli jednak nie zdecydujemy się na racjonalne zarządzanie tym, co teraz mamy, konsekwencje tak czy inaczej nas dopadną. Wtedy dopiero się okaże, że rację mieli ci, którzy mówili, że był czas, kiedy należało zacząć przyglądać się wydatkom.

Zarządzanie nie jest procesem łatwym i przyjemnym, niekiedy wymaga szybkich i nie zawsze korzystnych dla ogółu decyzji. Ci, którzy zarządzają, powinni mieć przede wszystkim świadomość konsekwencji swoich działań, nawet daleko odsuniętych w czasie. Na świecie tworzone są procedury, które pozwalają państwu, miastom, czy też firmom podejmować specyficzne działania w trudnych sytuacjach. W USA czy w Wielkiej Brytanii opracowywane są strategie wspomagające wychodzenie z kryzysów. Okazuje się jednak, że ludziom, bez względu na ich miejsce zamieszkania, trudno uwierzyć, że powinni z wielu rzeczy zrezygnować, ponieważ pojawiła się sytuacja wymagająca wyrzeczeń. Żyjemy w czasie przepętnym roszczeniami osób, które chcą mieć zapewnione wszystko, a niekoniecznie mają ochotę brać udział w oszczędzaniu. Istnieją przeciwstawiające się sobie grupy: jedni mówią: „to im zabierzcie, a nam dajcie”, inni krzyczą to samo, patrząc w przeciwnym kierunku. Być może jest i tak dlatego, że mieszkańcy otrzymują sprzeczne informacje. Prezydent i urzędnicy mówią, że jest dobrze, podczas gdy rada miasta ogłasza stan zagrożenia finansów. Brak jednakowo brzmiących komunikatów powoduje, że ludzie nie wierzą w to, co słyszą. Wszyscy przestajemy myśleć racjonalnie. Wydaje nam się, że kiedy zamkniemy oczy, rzeczywistość się nie zmieni. I nic się nie stanie, kiedy opowiemy się po stronie tego „jak jest”. Niech będzie, jak jest. Toteż nie decydujemy się na zmniejszenie liczby festiwali, czy nawet na ich skrócenie, nie chcemy likwidować

szkół, w których prawie nie ma dzieci, nie wstrzymujemy inwestycji, które nie są niezbędne dla funkcjonowania miasta, i wciąż jesteśmy przekonani, że będzie dobrze. Teoretycy ekonomii wymyślili strategię „zarządzania przez kryzys”, która pozwala na oswojenie się z myślą, że może on nastąpić w każdej chwili i wcale nie musi oznaczać ostatecznego upadku czy plajty. U podstaw tej metody leży założenie, że każdy kryzys wyprzedza późniejszą zmianę organizacji. Kryzys jest przeciwstawieniem stagnacji i może nawet pomóc w rozwoju. Podczas kryzysu czasem rodzi się konflikt między tym, co pilne, a tym, co ważne. Złagodzenie konsekwencji jego wystąpienia może mieć miejsce jedynie wtedy, kiedy wszyscy – a więc i zarządzający miastem, i jego mieszkańcy – podejmiemy do sprawy ze zrozumieniem i odpowiedzialnością. Jeśli w tej chwili zdecydujemy się na podjęcie trudnych decyzji, w przyszłości mogą one zaowocować bardzo dobrymi rozstrzygnięciami. Przykładem może być edukacja: jeżeli teraz zamkniemy szkoły, które pustoszeją, będziemy mogli przeznaczyć pieniądze na te cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem rodziców oraz uczniów i unowocześnić ich wyposażenie. Placówki będą miały świetne pracownie, a uczniowie dostęp do komputerów, najnowocześniejszych programów itd. Poziom ich wykształcenia zbliży się do tego, które oferują najbardziej renomowane szkoły zachodnioeuropejskie. Matura międzynarodowa będzie nie w paru, ale w większości szkół ogólnokształcących. Kosztem słabych i wyludniających się szkół wzrośnie poziom lepszych, które będą się rozwijały.

Wszelkie zmiany pociągają za sobą koszty. Mówi się o kosztach społecznych. Niestety świat pędzi do przodu. Zmienia się m.in. zapotrzebowanie na pewne zawody. Kiedyś ludzie musieli przerwać tradycje rodzinne i zamiast na przykład kontynuować pracę w zawodzie kowala, stawali się informatykami. Rzeczywistość wymusza zmiany. Stanisław Wyspiański pisał: „tak by się nam serce miało do ogromnych, wielkich rzeczy (...) a tu pospolitość skrzeczy”.

**Niestety świat pędzi do przodu. Zmienia się m.in. zapotrzebowanie na pewne zawody. Kiedyś ludzie musieli przerwać tradycje rodzinne i zamiast na przykład kontynuować pracę w zawodzie kowala, stawali się informatykami. Rzeczywistość wymusza zmiany. Stanisław Wyspiański pisał: „tak by się nam serce miało do ogromnych, wielkich rzeczy (...) a tu pospolitość skrzeczy”.**

Wszelkie zmiany pociągają za sobą koszty. Mówi się o kosztach społecznych. Niestety świat pędzi do przodu. Zmienia się m.in. zapotrzebowanie na pewne zawody. Kiedyś ludzie musieli przerwać tradycje rodzinne i zamiast na przykład kontynuować pracę w zawodzie kowala, stawali się informatykami. Rzeczywistość wymusza zmiany. Stanisław Wyspiański pisał: „tak by się nam serce miało do ogromnych, wielkich rzeczy (...) a tu pospolitość skrzeczy”.

\*Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

# Honorowa dama Krakowa

Wieczorem 1 lutego odeszła Wisława Szymborska – poetka, tłumaczka, publicystka, krytyk literacki, laureatka Literackiej Nagrody Nobla (1996), odznaczona Orderem Orła Białego (2011) oraz wieloma innymi wyróżnieniami.

## Jan Bińczycki

Wśród licznych wspomnień i refleksji nad twórczością jednej z najpopularniejszych polskich poetek postanowiliśmy przypomnieć o uroczystości nadania Wisławie Szymborskiej Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa, która odbyła się w czasie uroczystej sesji 11 marca 1998 r. To była nietypowa ceremonia. Wisława Szymborska służyła z dystansu wobec siebie i świata, unikała oficjalnych wystąpień i medialnego splendoru. Stanisław Handzlik, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa w II i III kadencji wspomina po latach tamte wydarzenia: – Nie wiedzieliśmy, jak laureatka Nobla przyjmie to wyróżnienie o znacznie mniejszej randze. Uzyskanie zgody trwało długo. Otrzymywaliśmy sygnały, że poetka owszem, przyjmie honorowe obywatelstwo, ale najchętniej nie uczestniczyłaby w ceremonii. W końcu wyraziła zgodę. Czekaliśmy w napięciu, ale w rezultacie wszystko przebiegło wspaniale.

Stroniąca od publicznych wystąpień poetka zdecydowała się wygłosić tylko kilka słów podziękowania. Znalazły się w stenogramie sesji. Przytaczamy je w całości.

„To dla mnie moment zaszczytny i jednocześnie miły. Ale przyznam się szczerze, że kiedy się dowiedziałam o decyzji przyznania mi Ho-

norowego Obywatelstwa Miasta Krakowa, zaczęłam się gorączkowo dopytywać, czy wymagane jest przemówienie. Bo w przemówieniach dobra nie jestem, w wielu rzeczach nie jestem dobra i wydaje mi się, że to by mi źle wyszło.

Ale powiedziano mi, że to jest niepotrzebne, że mogę tylko po prostu podziękować. Wobec tego korzystam z tego pozwolenia i dziękuję z wielkim wzruszeniem.

Kraków – nie muszę mówić – Kraków jest miastem, z którym jestem najgłębiej, najmocniej związana, nigdy bym tego miasta nie zamieniła na inne. Cóż jeszcze – tu przeżywałam i przeżywam jeszcze do tej pory radości, smutki, różne niepokoje. Wszystko to, co człowiek przeżywa w życiu, to w Krakowie dane mi było przeżyć. A w tej chwili dana mi jest chwila radości. Bardzo serdecznie dziękuję”.

Stanisław Handzlik na chwilę przed przekazaniem aktu nadania Honorowego Obywatelstwa powiedział: „Tutaj, w tej sali 10 września ubiegłego roku (1997 – przyp. red.), kiedy Rada Miasta podejmowała uchwałę, padły słowa o wielkich zasługach pani Szymborskiej w rozsławianiu polskiej poezji na świecie, w rozwijaniu piękna języka polskiego. [...] Dodam, że poezję spod Wawelu czyta się dzisiaj w wielu językach na wszystkich kontynentach świata. Mamy więc my, krakowianie swoją krakowską noblistkę. To dla nas szczególnie powód do satysfakcji”.



Uroczystość nadania Wisławie Szymborskiej Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa, 11 marca 1998 r.

## Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

### 9 lutego



• Ceremonia pogrzebowa śp. Wisławy Szymborskiej, cmentarz Rakowicki

22 lutego 2012 r.

• „Wisławę Szymborską wspominają przyjaciele”, MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Lipowa 4

### 11 lutego

• XII Reality Shopka Szol „Shopka Jest Najważniejsza”, ul. Skarbowa 2 (zaproszenie: Dyrekcja i Zespół Teatru Groteska)

### 13 lutego

• Premiera realizowanego na żywo słuchowiska na podstawie „Wesela” Stanisława

Wyspiańskiego z okazji jubileuszu 85-lecia Radia Kraków oraz 111. rocznicy premiery „Wesela” na deskach Teatru Miejskiego w Krakowie, al. Słowackiego 22 (zaproszenie: Radio Kraków)

### 20 lutego

• Uroczyste obchody święta Służby Więziennej, TS Wisła, ul. Reymonta 22 (zaproszenie: Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Krakowie)

# Znowu 43 radnych

Mamy nowego radnego w klubie Przyjazny Kraków. Miejsce Władysława Kosiniaka-Kamysza, powołanego na stanowisko ministra pracy i polityki społecznej zajął Rafał Komarewicz. Przybliżamy sylwetkę najnowszego radnego miasta Krakowa.

## Jan Bińczycki

**M**a 40 lat, z wykształcenia jest stomatologiem, z zawodu – prywatnym przedsiębiorcą. W dotychczasowej działalności społecznej dał się poznać przede wszystkim jako wiceprezes Fundacji im. Andrzeja Urbańczyka. – Zajmujemy się poprawą jakości naszego życia publicznego, tego, by polityka opierała się na treściach merytorycznych, a nie tylko na emocjach. Co roku przyznajemy nagrodę im. Andrzeja Urbańczyka, by podkreślić zasługi tych postaci życia publicznego, które wnoszą w nie godność, powściągliwość i umiar – mówi Rafał Komarewicz.

Radny Komarewicz został członkiem Komisji Infrastruktury, Rozwoju i Innowacji oraz Komisji Mienia i Przedsiębiorczości RMK. Dlaczego stomatolog nie chce zajmować się zdrowiem? – W tej komisji zasiada już dwoje lekarzy z klubu Przyjazny Kraków. Natomiast nie ma nikogo w Komisji Rozwoju i Innowacji – tłumaczy Rafał Komarewicz. Jego okręg wyborczy to dzielnice:

VI Bronowice, VII Zwierzyniec oraz VIII Dębniki. Jakie będą jego priorytety? – Na rozwój miasta trzeba patrzeć całościowo – podkreśla radny Komarewicz. – Miejscowy plan zagospodarowania powinien uzupełniać się z planem urbanistycznym i odpowiednią infrastrukturą.

Przykładem mogą być Wola Justowska, gdzie upadła sprawa budowy trasy Balickiej, Mydlniki czy os. Ruczaj, niemal całkowicie pozbawione wygodnych dróg dojazdowych i terenów zielonych. Rozpoczynam pracę w gorącym okresie, ale mam nadzieję, że uda mi się zrealizować choć część planów – podkreśla Rafał Komarewicz. – Uruchomiłem kontaktowy numer telefonu: 519-537-120 i adres e-mail: rafal.komarewicz@radnykrakowa.pl, do następnej sesji otworzę stronę internetową, by ułatwić mieszkańcom kontakt ze mną. Nikt nie zna lokalnych spraw lepiej niż mieszkańcy dzielnic. Wierzę, że warto skupiać się wokół ważnych spraw i wspólnie działać – dodaje nowy radny.



Rafał Komarewicz

foto: Jan Bińczycki / UMK

# Światowe Dni Młodzieży w Krakowie?

Spotkanie przy modlitwie z papieżem nawet 2 mln młodych katolików w Krakowie w 2015 r.? Radni Miasta Krakowa mają nadzieję, że tak. Niedawno poparli starania o organizację Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

## Małgorzata Kubowicz

**N**a sesji 25 stycznia radni zagłosowali za poparciem starań metropolity krakowskiego kardynała Stanisława Dziwisza zmierzających do zorganizowania w Krakowie Światowych Dni Młodzieży w 2015 r. Zdaniem radnych podpisanych pod projektem rezolucji wydarzenie to ma dwa ważne wymiary. Pierwszy z nich związany jest z religijnym spotkaniem młodych katolików z całego świata,

które zbiegłoby się z 10. rocznicą śmierci papieża Jana Pawła II i byłoby okazją do przypomnienia szczególnych związków Krakowa z osobą Karola Wojtyły. Drugi wymiar to szansa na wzmocnienie wizerunku Krakowa jako jednego ze światowych centrów turystyki pielgrzymkowej. Szacuje się, że Kraków mogłoby w tych dniach odwiedzić ok. 2 mln pielgrzymów. Radni mają nadzieję, że przy okazji Światowych Dni Młodzieży będzie można rozpropagować inne znane miejsca pielgrzymkowe

w Krakowie, jak Sanktuarium Miłosierdzia Bożego czy budowane Centrum Jana Pawła II.

Jednak wg radnych organizacja Światowych Dni Młodzieży w 2015 r. jest szansą nie tylko na promocję Krakowa jako centrum pielgrzymkowego. Młodzi ludzie przyjadą do jednego z bardziej atrakcyjnych turystycznie miast na świecie. Radni argumentują, że promocja Światowych Dni Młodzieży w światowych mediach przyniesie miastu wymierne korzyści.

Radni Miasta Krakowa wspierając starania ks. kardynała Stanisława Dziwisza w tej sprawie, wezwali także innych uczestników życia publicznego w Polsce i regionie do udzielenia poparcia tej inicjatywie.

Światowe Dni Młodzieży po raz pierwszy odbyły się z inicjatywy bł. Jana Pawła II w 1985 r. w Rzymie. Organizowane są co dwa, trzy lata. To okazja do wspólnej modlitwy młodych katolików z całego świata i spotkania z papieżem. W ostatnich Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie w 2011 r. wzięło udział ok. 2 mln młodych ludzi. Kolejne zaplanowane są na 2013 r. w Rio de Janeiro. O następne walczy Kraków.

# Radni z bliska

W ramach naszego cyklu wywiadów przedstawiamy sylwetki członków Rady Miasta Krakowa. Pytamy o pomysły i priorytety, o sprawy miasta i działalność pozasamorządową. O sprawach infrastruktury, edukacji i początkach polskiego kapitalizmu z **Jerzym Sonikiem** rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Michał Bińczycki

Jerzy Sonik – absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego (1979 r.) oraz studiów podyplomowych Budownictwo Energooszczędne Politechniki Krakowskiej. Członek pierwszej Solidarności. Pracuje w komisjach: infrastruktury, planowania przestrzennego i ochrony środowiska, edukacji.

## Zacznijmy od studiów.

**Jerzy Sonik:** Studiowałem budownictwo lądowe na Politechnice Krakowskiej. Działalem w ZSP, które niestety przestało istnieć. Tam należałem do komisji kultury, organizowałem juwenalia. Przez wiele lat byłem członkiem i prezesem Klubu Pilotów Wycieczek Zagranicznych w Almatu. Kiedy obroniłem pracę magisterską, szukałem pracy w zawodzie, ale propozycje były nieciekawe, więc wylądowałem w biurze turystycznym Juventur. Kiedy powstała Solidarność, zostałem jej przewodniczącym w naszej firmie. Po wprowadzeniu stanu wojennego zwolniono mnie. Stwierdziłem, że nie pójdę już nigdy do żadnej państwowej pracy. Podobnie jak wielu kolegów zostałem taksówkarzem. Ten zawód dawał wtedy poczucie wolności, ale nie wiązałem z nim swojej przyszłości. Tak jak wszyscy liczyłem, że komuna w końcu padnie.

## A później była firma o oryginalnej nazwie...

**JS:** (śmiech) Tak, ponieważ nazywam się Sonik, nazwałem firmę „Video pana Sonika”. To była jedna z pierwszych takich firm w Krakowie. Charakter pracy pozwolił mi w 1989 r. zaangażować się w tworzenie pierwszej w Polsce szkoły społecznej. Wynajmowaliśmy pomieszczenia przy ul. św. Anny, a później za składkowe pieniądze kupiliśmy budynek przy ul. Michałowskiego, gdzie szkoła działa po dziś dzień. Tworzyliśmy ją wspólnym wysiłkiem, ludzie oddawali swoje oszczędności. Handlowaliśmy nawet ciuchami, by zdobyć pieniądze na jej działalność. Rozumiem rozżalenie rodziców i nauczycieli w czasie ostatniej debaty nad likwidacją niektórych placówek oświatowych, ale mając doświadczenie w prowadzeniu szkoły, patrzę na ten problem pod nieco innym kątem. Co mają powiedzieć ci, którzy płacą podatki, czesne w placówce społecznej i dowiadują się, że gmina (poza subwen-

cją) nie dofinansowuje szkoły ich dzieci? To też są krakowianie. Głosowanie było dla mnie bardzo przykre, nie da się jednak ocalić każdej ze szkół.

## Porozmawiajmy o sprawach infrastruktury.

**JS:** Wyborcy często zwracają się do mnie w sprawie stref parkowania. Brałem udział w niemal wszystkich negocjacjach. Trudno karać mieszkańców centrum za to, że mają samochody. Opłaty powinny dotyczyć tych, którzy przyjeżdżają z zewnątrz. Uważam, że zezwoleń na budowanie w obrębie Śródmieścia powinno się udzielać pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc parkingowych, także pod ziemią. Plany zagospodarowania są ważne dla rozwoju miasta. Cieszę się, że tak wiele ich powstaje.

Zgłosiłem akces do zespołu zadaniowego ds. ścieżek rowerowych i bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego. Chcę tam wprowadzić trochę zdroworozsądkowych argumentów. Często stojaki są w bezsensownych miejscach, niektóre ścieżki, np. ta przy Garbarskiej, są niebezpieczne. Rozumiem argumenty lobby rowerowego, ale trzeba pamiętać nie tylko o bezpieczeństwie rowerzystów. Cieszę się, że udało nam się znaleźć środki na remont ul. Płk. Dąbka, gdzie pracuje bardzo wielu krakowian, a remontu nie przeprowadzono tam od kilkudziesięciu lat.

## Chciałbym zapytać o pańskie pozostałe priorytety.

**JS:** Pani prezydent Anna Okońska-Walkowicz zaproponowała radnym uczestnictwo w zespole ds. oceny działania szkół. Trzeba stworzyć jednakowe i przejrzyste kryteria punktowania dla wszystkich szkół, choć już na wstępie można założyć, że nie uda się stworzyć doskonałego narzędzia. Niemniej jednak potrzeba takich kryteriów.

Wiele spraw, w których interweniuję, wynika ze spotkań z mieszkańcami. Staram się działać skutecznie, upraszczać biurokrację do niezbędnego minimum. Dotychczasowe doświadczenia przekonują mnie, że to wbrew pozorom często przynosi rezultaty.

## A czy w wolnych chwilach sięga pan nadal po kamerę?

**JS:** (śmiech) Miałem długą przerwę, ale od pół roku jestem dziadkiem, więc trzeba odkurzyć sprzęt. Ze wszystkich kolegów z tej branży do dziś zajmuje się tym bodaj tylko jeden pan. Wolnych chwil mam zdecydowanie zbyt mało, ale staram się cały czas rozwijać. W zeszłym roku skończyłem studia podyplomowe dla audytorów termomodernizacji budynków. Bardzo przyjemnie mi się studiowało po latach od ukończenia pierwszych studiów. Interesuję się historią, lubię literaturę faktu, biografie, wspomnienia. W wolnych chwilach lubię szperać w antykwariatach w poszukiwaniu książek na ten temat.

# Dratewka czy Skuba?

W jednej z krakowskich codziennych, bardzo poczytnych gazet ukazał się ostatnio tekst zatytułowany „Potrzebny szewczyk Dratewka”. Jego autor porównywał smoka, czyli „wielkiego stwora zamieszkującego w smoczej jamie”, ze smogiem, który tej zimy daje się we znaki krakowianom.

## Michał Kozioł

Kwestię zwalczania smogu zostawmy specjalistom. Warto się jednak pochylić nad problemem skutecznego zwalczania wawelskiego smoka. Choć autor wspomnianego wyżej tekstu pisze, że w sprawie tego, kto pokonał potwora terroryzującego Kraków i okolice, zdania są podzielone, to jednak tytuł jednoznacznie sugeruje, że to właśnie Dratewka rozprawił się ze smokiem. Trzeba lojalnie przyznać, że dziennikarz wyprowadzający porównanie smoka i smogu nie jest odosobniony w swoim – trochę dziwnym u krakowianina – dratewkolubstwie. Już wiele lat temu sympatyczny szewczyk Dratewka, stworzony przez panią Janinę Porazińską, w jakiś tajemniczy sposób awansował na pogromcę wawelskiego smoka.

## Olofag, czyli całożerca

O smoku wawelskim i jego rozstaniu się z życiem napisano już dużo. Literackie pokłosie zabicia smoka zebrał i przedstawił Stanisław Władkiewicz w „Dziejach Wawelu”, zaś dogłębna analiza samej legendy jest dziełem profesora Mariana Plezi, który przed czterdziestu laty opublikował w Roczniku Krakowskim artykuł zatytułowany „Legenda o smoku wawelskim”.

Jednak jeżeli chodzi o pisanie na temat smoka wawelskiego, to palmę pierwszeństwa należy bezwzględnie przyznać mistrzowi Wincentemu, zwanemu Kadłubkiem. To właśnie on w swojej kronice pierwszy napisał, że mieszkał „w czeluściach pewnej skały okropny i okrutny potwór, który zdaniem niektórych zwie się olofagiem”. Krak, jak przystało na dobrego władcę zatroskanego o los swoich poddanych, polecił dwóm swoim synom zgładzić owego olofaga, czyli „całożercę”. Królewscy synowie, którym nie udało się pokonać smoka siłą, uciekli się do podstępów. Podrzucili potworowi skóry zwierzęce wypełnione zapaloną siarką. Smok połknął żarłocznie rzekomą ofiarę i wyzionął ducha. Tak więc mistrz Wincenty zasługę zgładzenia potwora przypisał synom Kraka. Wielki uczony Aleksander Brückner ze sceptycyzmem odniósł się do słów średniowiecznego kronikarza. Jego zdaniem mistrz Wincenty chciał przydać splendoru Krakowi, zmodyfikował krążące



foto: Władysław Kozioł / UMK

Pomnik Kraka walczącego ze smokiem

wśród ludu „podanie o smoku, co ludzi i bydło pożerał, aż go szewczyk Skuba sztuką szewską zabił”. Twierdził też profesor Brückner, że podanie to było „znane w formie pierwotnej jeszcze Bielskiemu w XVI w.”.

Rzeczywiście, w 1597 r. wydano w Krakowie „Kronikę Polską” Marcina Bielskiego w nowym opracowaniu jego syna Joachima. Na stronie trzydziestej są tam takie oto słowa: „Piszą nasi starzy kronikarze, iż pod tą górą Wawel był Smok wielki, który troje dobytku razem zjadał, także i ludzi kradł i jadł; przeto musieli mu dawać obrok, każdy dzień troje cieląt albo baranów. Kazał tedy Krok [czyli Krak] nadziać skórę cielęcą siarką, a przeciw jamie położyć rano; co uczynił za radą Szewca Skuba niejakiemu, którego potem dobrze obdarował i opatrzył”. Dalej autor opowiadał, jak to smok wyszedł z jamy, zjadł rzekome cielę i chcąc ugasić ogień w swoim przewodzie pokarmowym, „tak długo pił wodę, aż zdechl”.

## Herb dla Skuby

Joachim Bielski pisze, że władca „obdarował i opatrzył” mądrego szewca. Wiadomo nie od

dziś, że najbardziej pożądanym i skutecznym wyróżnieniem jest zaliczenie do elity. W czasach Bielskiego dowodem przynależności do grona uprzywilejowanych był niewątpliwie herb. Zrozumiałe więc jest, że pogromca smoka, a przynajmniej współuczestnik w jego pokonaniu, powinien być w nagrodę zaliczony do herbowych. Dlatego też bez zdziwienia przeczytamy w „Herbach rycerstwa polskiego” Bartosza Paprockiego następujące słowa: „O klejnocie starodawnym... Abdanku. Początek herbu tego opisuje Długosz, wieku nie opisując, tylko przodka pomienił Skubów, siły wielkiej męża; o tym tak niektórzy powiadają, żeby umiał jeszcze za Graka [czyli Kraka] monarchy, który Kraków zakładał, skórę bydlęcą, trucizny w nią albo smoły i siarki nakładszy, tak przyprawić, jako własny żywy wół, i dla tegoż go pomienia że był szwiec”. Tak więc w herbarzowej wersji legendy Skuba – a właściwie Skub, gdyż taką wersję nazwiska podał Bielski – wcale nie musiał być szewcem z zawodu, a opowieści o jego rzekomej profesji mogły się wziąć z faktu, że potrafił tak umiejętnie sprokurować wypchanego niestrawną zawartością woła, iż nawet smok dał się oszukać. Nie można wykluczyć, że pewną rolę odegrał tutaj snobizm rodzin pieczętujących się Abdankiem. Wprawdzie od zabicia smoka wawelskiego upłynęło już wiele stuleci, ale szewska profesja praszczura nie wszystkim mogła się podobać. Z przyczyn trudnych dziś do ustalenia nie mieli bowiem szewcy dobrej opinii. Tak więc – choć szewstwo to zawód pożyteczny i godny najwyższego szacunku – mawiano powszechnie, że ktoś jest „pijany jak szewc”, „klnie jak szewc”. Przysłowiowe były „szewska pasja” oraz „szewski poniedziałek”. Stąd też chętniej zapewne przyznawano się do „męża wielkiej siły” przypadkowo tylko równie biegle władającego igłą i dratwą, jak mieczem, toporem lub maczugą.

## Czy smok wawelski umarł z głodu?

Dziewiętnastowieczna literatura przeznaczona dla ludu i braci szkolnej ugruntowała legendę o pomysłowym szewcu Skubie. Nie zabrakło jednak książek i książeczek, których autorzy zasługę zgładzenia smoka przypisywali synom Kraka lub nawet samemu Krakowi. Na przykład ciesząca się kiedyś popularnością książeczka „Z biegiem Wisły. Obrazki o kraju” napisana przez Jadwigę Chrzęszczewską oraz Jadwigę Warnkównę i wydana w 1901 r. zabójcą potwora czyniła starszego z dwóch królewskich synów, który zresztą miał zginąć z ręki swojego młodszego brata. Wiadomo nie od dziś, że według legend i baśni ulubionym przysmakiem smoków były dziewice. Książeczka „Z biegiem Wisły” przeznaczona była raczej dla młodego czytelnika, zapewne dlatego też autorki, opisując zwyczaj kulinarne wawelskiego smoka,



użyły enigmatycznego określenia, że „w nocy wybiegał za łupem, pożerając nie tylko bydło, ale i ludzi, a zwłaszcza młode dziewczeczki!”. Dziś – w czasach zdecydowanie mniej pruderyjnych niż początek wieku XX – słyszy się nawet głosy, że tak naprawdę smok wawelski wcale nie został zgładzony, lecz po prostu zmarł z głodu. A stało się tak, bowiem w Krakowie zabrakło „dziewiczego” pokarmu. Jeszcze dalej idą przesmiewcy, którzy twierdzą, że prażródłem legendy o tym, jakoby Skuba miał uraczyć smoka baranem nadzianym siarką, był fakt, iż Polacy – w przeciwieństwie do innych nacji – nie potrafili dobrze przyrządzać baraniny.

Trzeba stwierdzić, że szewc Skuba w Krakowie nie cieszy się popularnością. Pod tym względem został zdecydowanie zdystansowany przez smoka. W Krakowie na wszystkich ulicznych stoiskach, we wszystkich sklepach z pamiątkami można zobaczyć uśmiechnięte, brzuchate, często ubrane w czerwone czapki krakuski mniej-

sze i większe smoki oraz smoczki. Od dawna wiadomo, że grubaski cieszą się powszechną sympatią, natomiast chudzielcy traktowani są z reguły podejrzliwie. Naturalną jest też rzeczą, że każde dziecko chętniej przytuli puszystego, milutkiego smoczka niż szczupłego szewczyka.

Produkcja pamiątkarska jest prywatnym interesem wytwórców, w który władze miejskie ingerować mogą jedynie w sposób dyskretny, na przykład przez urządzenie konkursów na najpiękniejszą pamiątkę. Jednak wznoszenie pomników należy – jak wiadomo – „do wyłącznej właściwości Rady Miasta”. Tak się jednak składa, że mamy w Krakowie – powszechnie zresztą znany – pomnik smoka, mamy – dyskretnie

**Już wiele lat temu sympatyczny szewczyk Dratewka w jakiś tajemniczy sposób awansował na pogromcę wawelskiego smoka.**

ukryty przy ul. Siennej – pomnik króla Kraka. Natomiast Skuba nie doczekał się nawet pamiątkowej tablicy. Można więc z dużym prawdopodobieństwem założyć, że sukcesy Dratewki, który tak bezczelnie, a przede wszystkim zupełnie bezpodstawnie, przypisuje sobie zasługę zabicia smoka, biorą się z małego zainteresowania krakowian własnymi tradycjami i legendami. Dlatego warto zacząć stosowną edukację krakowskiej

dziatwy i to już w przedszkolach. Może wtedy, za jakieś dwadzieścia pięć lat, krakowscy dziennikarze będą lepiej zorientowani w kwestii likwidacji smoka i zasług naszego krakowskiego szewca Skuby...

## Kalendarium krakowskie

### 23 lutego

1905 – krakowscy radni uchwalają: „Wobec tego, iż poziom inteligencji żołnierzy policyjnych w Krakowie nie odpowiada ich zadaniom, domaga się Rada miasta wydania zarządzeń, by do służby policyjnej w Krakowie przydzielano żołnierzy z odpowiednią kwalifikacją”.

### 27 lutego

1494 – ustalono zasady działania rzeźników żydowskich: „Żydowskich rzeźników nie ma by więcej jak czterech; mają oni kupować bydło «na wale»; nie wolno im trzymać czeladzi ani żydowskiej, ani chrześcijańskiej, ani też bić bydła nad potrzebę żydowską. Barany wolno im rąbać na sprzedaż na cztery części, a woły albo jałowki na ośm części; nie wolno im sprzedawać tego mięsa chrześcijanom, nie wolno im stawać we wrotach dla przeszkadzania idącym do rynku. Za przekroczenie któregośkolwiek punktu układu zapłaci Żyd 6 grzywien i to 3 na miasto, a 3 na wojewodę”.

### 29 lutego

1912 – policja ujęła na gorącym uczynku Jana Kucznię i Antoniego Burczaka, którzy włamali się do mieszkania Szai Mozesa przy ul. Krakowskiej numer 5.

### 1 marca

1912 – „Komisja gruntowa Rady Miejskiej powołała subkomitet, który zajmie się sprawą wyznaczenia dojścia przez grunty gminne do boiska „Cracovii” znajdującego się na gruncie Panien Zwierzynieckich.

### 2 marca

1912 – w sali Grand Hotelu wystawiono pierwsze przedstawienie krakowskiego teatru marionetek. Spektakl zatytułowany „Królewna Wanda” kończył się sceną samobójczego skoku do Wisły.

### 3 marca

1772 – konfederaci oblegani na Wawelu żądają od rosyjskiego dowódcy Aleksandra Suworowa, aby mogli kupić w Krakowie dwanaście bel dobrego papieru na ładunki. Gdy Rosjanie odmawiają, dowódca konfederatów Klaudiusz Choisy grozi Suworowowi, że „kancelaryją jego w zamku będącą, a do dotąd nietkniętą na ładunki pociąć każę”. Groźba okazała się skuteczna. Suworow kazał pod wawelską bramę dostarczyć 24 bele papieru.

### 4 marca

1895 – na posiedzenie rady miejskiej radny Romański podnosi „wypadki spożywania przez ludzi padliny dawniej z oprawiska miejskiego, obecnie z zakładu kontuma-

cyjnego, wykazuje, jak szkodliwe stąd dla zdrowia publicznego mogą wynikać skutki, i stawia wniosek, ażeby magistrat, po porozumieniu się z Komisją sanitarną, obmyślił taki sposób usuwania padliny z miasta i zakładu kontumacyjnego, ażeby stąd żadna szkoda dla zdrowia ludzkiego wyniknąć nie mogła”.

### 6 marca

1863 – powołano Komitet Niewiast Polskich. Działające w nim panie – a nie brakuje wśród nich przedstawicielek najznamienitszych rodzin krakowskich – są tak energiczne, iż Austriacy używać będą określenia „Revolutionare Damenco-mitee”. Czołowa działaczka komitetu to znana sportsmenka Zofia Wodzicka, która przypłaci swoją ofiarnością i zaangażowaniem uwięzieniem.

### 7 marca

1958 – rektorem Akademii Sztuk Pięknych zostaje wybrany profesor Wacław Taranczewski. Jednak Ministerstwo Kultury i Sztuki nie zatwierdzi tego wyboru. Co prawda profesor zaprojektował plafon dla gmachu Rady Państwa, jednak nie może to – zdaniem warszawskich urzędników – przesłonić faktu, iż jest on autorem dekoracji malarskiej w kościele Najświętszej Marii Panny w Poznaniu.

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane marcu 2012 r.

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. (12) 616-98-08, 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

W marcu 2012 r. planowane są do sprzedaży w trybie przetargu następujące nieruchomości:

Dnia 6 marca 2012 będzie można nabyć:

Garaże:

- w budynku przy ul. Radosnej 7-9, o pow. 17,88 m kw., cena wywoławcza – 23 900 zł wadium 2 400 zł
- w osiedlu Alberyńskim nr 25 o pow. 49,47 m kw., cena wywoławcza 45 800 zł, wadium 4 600 zł
- 2 garaże w zespole garaży przy ul. Kościuszkowców nr 4 opow. 13,96 m kw., cena wywoławcza 10 850 zł, wadium 1 100 zł i o pow. 12,38 m kw., cena wywoławcza 7 700 zł, wadium 800 zł.

Lokale użytkowe położone w piwnicach budynków:

- przy ul. Włodkowica nr 8 o pow. 52,14 m kw., cena wywoławcza 126 400 zł, wadium 12 700 zł,
- przy ul. Chopina nr 25 o pow. 45,09 m kw., cena wywoławcza 52 800 zł, wadium 5 300 zł,
- w osiedlu Centrum B 6 o pow. 18,78 m kw., cena wywoławcza 25 600 zł, wadium 2 600 zł.

Lokal mieszkalny w budynku wykwaterowanym przeznaczonym do generalnego remontu przy ul. Rękawka nr 53 o pow. 39,30 m kw., cena wywoławcza 70 950 zł wadium 8 000 zł.

Warunkiem udziału w przetargach jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 1 marca 2012 r. znajdowało się na rachunku gminy.

Dnia 8 marca będzie można nabyć:

Działki pod budowę domów jednorodzinnych położone:

- przy ul. Na Górkach 12, o pow. 0,0751 ha cena wywoławcza 168 000 zł, wadium 17 000 zł,
- 7 działek przy ul. Powstańców o pow. od 0,0919 ha do 0,1853 ha ceny wywoławcze od 159 840 zł do 196 160 zł,
- przy ul. Warchałowskiego o pow. 0,0878 ha cena wywoławcza 46 800 zł wadium 5 000 zł,
- oraz Pysocice opow. 0,0305 ha cena wywoławcza 27 300 zł wadium 3 000 zł.

Działkę pod usługi położoną przy ul. Gnieźnieńskiej o pow. 0,0326 ha cena wywoławcza 256 000 zł wadium 26 000 zł.

Warunkiem udziału w przetargach jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 5 marca 2012 r. znajdowało się na rachunku gminy.

Również dnia 13 marca będzie można nabyć działki pod budowę domów jednorodzinnych położone przy ul. Zalipki (Bieżanów), Fedkowicza i Rzepakowej.

Biblioteka i Klub „Kuznia” Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida oraz portal [Ekorodzice.pl](http://Ekorodzice.pl) zapraszają na SZAFING.

8 marca 2011, czwartek, godz. 16.00-18.00  
Klub Kuznia w Krakowie, os. Złotego Wieku 14.  
Co można wziąć na nasz Szafing? Niemal wszystko: ubrania, książki, płyty, biżuterię, sprzęt domowy, filmy... Ważne jest, by wszystkie rzeczy przyniesione na wymianę były w dobrym stanie, takie, jakie sami chcielibyśmy dostać.  
Jak przygotować się do Szafingu? To proste, najlepiej oznaczyć każdą rzecz swoim imieniem i nazwiskiem i napisać, jaka jest jej wartość (nie przesadzając z wygórowanymi cenami). Dzięki temu łatwiej znaleźć rzecz do wymiany o zbliżonej wartości.  
Dlaczego warto wziąć udział w Szafingu? To doskonały sposób na gruntowne zimowe porządki. Akcja ma poza tym znaczenie ekologiczne – wspiera „ideę wielorazowości”. Wymiana odzieży i innych akcesoriów ma również wymiar praktyczny, to idealny sposób na oszczędności w domowym budżecie.

Gmina Miejska Kraków  
Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie  
ogłasza

### PRZETARG USTNY – LICYTACJĘ

na oddanie do użytkowania nisz urnowych na cmentarzach: Rakowickim, Prądnik Czerwony i Mydlniki. Przetarg odbędzie się o 15.30 2 marca 2012 r. w budynku Zarządu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Rakowickiej 26 w Krakowie. Szczegółowa lokalizacja nisz wraz z jednostkową ceną wywoławczą oraz zasady przetargu są dostępne na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, w budynku administracyjnym ZCK, przy ul. Rakowickiej 26, ul. Powstańców 48 oraz umieszczone na stronie internetowej [www.cmentarze.krakow.pl](http://www.cmentarze.krakow.pl).

## Program edukacyjno-profilaktyczny wczesnego wykrywania raka piersi

Program edukacyjno-profilaktyczny wczesnego wykrywania raka piersi skierowany do 40-letnich mieszkanek Krakowa (rocznik 1972). W ramach programu wykonywane jest badanie mammograficzne oraz przeprowadzana jest konsultacja lekarska. W razie pozostania wolnych miejsc od 16 sierpnia br. program dostępny będzie również dla kobiet w wieku 40-50 lat i powyżej 69 roku życia.

Lp.	Nazwa oferenta	Telefon	Kod	Adres
1	Krakowski Specjalistyczny Szpital im. Jana Pawła II	(12) 616-33-33	31-202 Kraków	ul. Prądnicka 80
2	NZOZ „POLIKMED” Specjalistyczne Gabinety Lekarskie	(12) 422-41-59, (12) 421-79-97, (12) 422-68-24	31-115 Kraków	ul. Garncarska 1/7
3	Szpital Uniwersytecki w Krakowie	(12) 424-85-72	31-501 Kraków	ul. Kopernika 23
4	NZOZ Centrum Medycyny Profilaktycznej Sp. z o.o.	(12) 683-05-57	30-106 Kraków	ul. Komorowskiego 12
5	NZOZ „Kraków-Południe”	(12) 276-05-68	30-315 Kraków	ul. Szwedzka 27
6	NZOZ Szpital na Siemiradzkiego im. R. Czerniakowskiego Sp. z o.o.	(12) 634-26-00	31-137 Kraków	ul. Siemiradzkiego 1
7	S.C.D.Z. „Medicina” Sp. z o.o.	(12) 418-87-30, (12) 412-68-20	31-559 Kraków	ul. Grzegórzecka 67C

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa  
zaprasza

2-9.04.2012 Kraków

# misteria paschalia

Europa Galante  
Fabio Biondi

Accademia Bizantina  
Ottavio Dantone

Hésperion XXI  
La Capella Reial de Catalunya  
Jordi Savall

La Venexiana  
Claudio Cavina

Les Musiciens du Louvre Grenoble  
Marc Minkowski

Ensemble Peregrina  
Agnieszka Budzińska-Bennett

Simone Kermes  
Venice Baroque Orchestra  
Andrea Marcon

Julia Lezhneva  
Ensemble Matheus  
Jean-Christophe Spinosi

Sprzedaż biletów w punktach InfoKraków  
(ul. św. Jana 2; Pawilon Wyspiańskiego,  
pl. Wszystkich Świętych 2; CORT, ul. Powiśle 11)  
oraz na [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

[www.misteriapaschalia.com](http://www.misteriapaschalia.com)

Organizatorzy:



kbfs



Dofinansowano  
ze środków  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Sponsor  
Główny:





# NEW 7 WONDERS CITIES



Ja głosuję na Kraków!  
A Ty?!

Jeszcze tylko do 7 marca można oddawać głosy na Kraków  
w konkursie na najpiękniejsze miasta -  
„siedem nowych cudów” świata

Wejdź na: [www.new7wonders.com](http://www.new7wonders.com)

Organizatorem konkursu jest szwajcarska fundacja New 7 Wonders